

# GES ANGLII



TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPRAW

Kraków, 26 kwietnia 1947

### DODATNI PRELIMINARZ BUDZETOWY

### Wysokość opodatkowania z czasów wojny nie ulegnie zmianie

Z chwilą zakończenia wojny budżet krajowy stał się ponownie jednym z głównych tematów kontrowersji politycznych, jak to zwykle ma miejsce w okresie pokoju. Jednakże niezależnie od tych kontrowersji istnieją możliwości uzgodnienia poglądów między przeciwnikami. Poniżej podajemy główne cyfry rozrachunków, według obliczeń ministra skarbu na rok budżetowy 1947/1948, począwszy od kwietnia b. r.

Na czele wydatków znajdują się stałe płatności. Procent oraz wydatki. związane z długiem krajowym, wyniosą 525 milionów funtów w porównaniu z 490 milionami w zeszłym roku, a ogólne platności wymiosą 556 milionów funtów. Następne miejsce zajmują sumy obrony narodowej. Wydatki te (wraz z emeryturami) wyniosą 867 milionów, a mianowicie armia 388 milionów, marynarka 197 mil., lotnictwo 214 mil., ministerstwo zaopatrzenia 100 mil. funtów. Suma dotychczasowa przekracza o połowę zeszłoroczne wydatki, wynoszące 1,666 mil.

#### WYDATKI ADMINISTRACYJNE

Pozycje dotyczące administracji cywilnej zostały podzielone na dziesięć punktów. Rząd centralny oraz skarb będą kosztować ponad 13 mil. Służba zagraniczna oraz imperialna kosztować będzie około 62 mil. Wydatki ministerstwa spraw wewnętrznych oraz ministerstwa sprawiedliwości wyniosą ponad 34 mil.; oświaty 184 mil. Następnie podana jest obszerna grupa świadczeń społecznych, w skład których wchodzi opieka zdrowotna, sprawa mieszkaniowa, rozbudowa miast, zatrudnienie oraz ubezpieczenia społeczne. Suma wynosi 388 mil. Przedstębiorstwa przemysłowe oraz transport oblicza się na 189 mil. Ministerstwo robót publicznych, utrzy-manie budynków państwowych oraz wydawnictwa państwowe kosztować będą 79 mil. Emerytury — 101 mil. Świadczenia ministerstwa skarbu dla samorządów wyniosą 66 mil. Na końcu wymienione są subsydia dla stabilizacji kosztów życia: przede wszystkim kosztów żywności, obliczone na 582 mil., co jest największą pozycją

Suma wydatków, związanych z administracją cywilną, wynosi 1.698 mil. Wydatki poczty między 2 a 3 mil., a wreszcie inkasowanie podatków pociagnie koszta ponad 25 mil. Suma wszystkich wyżej wymienionych wydatków rządu wynosi wobec tego 2.625 milionów funtów. Po dodaniu do tego stałych kosztów, suma przewidzianych wydatków wynosi 3.181 mil.

#### PROPOZYCJE MIN. DALTONA

Minister skarbu podał następującą propozycję, celem pokrycia tych wydatków. Pierwszą i najważniejszą rzebedzie utrzymanie podatku chodowego według równie wysokiej stawki, jak podczas wojny. Według jego obliczeń wyniesie to 1.073 mil. funtów, która to suma ledwo przekroczy 1/3 sumy wydatków. W zeszłym roku podatek dochodowy dał 1 156 mil. Następnie dodatkowy podatek (od dochodu przekraczającego 2.000 funtów rocznie) przypuszczalnie powinien przynieść 80 mil. w porównaniu z 75 mil. roku ubleglego. Podatki spadkowe (o stromej progresji) obliczone są na 156 mil. w porównaniu z sumą 148 mil. otrzymaną w zeszłym roku. Oplaty stemplowe od kontraktów itp. (niektóre z nich podwojone w tegorocznym preliminażu budżetowym), wyniosą 57 mil. w porówna-niu z 38 mil. Następnie podane są olbrzymie kwoty, które ma sie otrzymać z podatku od zysku oraz obniżonych podatków od nadmiernego zysku. wprowadzonych od wojny, któ rymi obciąży się przemysł i handel i które mają wynieść 202 mil., w po-tównamiu z 357 mil. w zesztym roku.

Całkowity wewnętrzny dochód z podatków oblicza się na 1.568 mil. co jest mniej więcej połową prelimi-nowanych wydatków. W zeszłym roku ten wewnętrzny dochód wyniósł 1.776 mil., tak że w tym roku ciężar zmniejsza się o 150 mil., wzglę-

Większość pozostałej sumy pokrywają opłaty celne i akcyzowe, w których obliczone są wielkie nadwyżki netto. Opłaty celne powinny przy-nieść 737 mil.: 117 mil. więcej, niż w roku ubiegłym, a opłaty z akcyz (wewnętrzne opłaty), 643 mil. w porównaniu z 563 mil. roku ubiegłego. Gwałtowna zwyżka opłat tytoniowych oraz ponownie wprowadzony podatek obrotowy od przyrządów elektrycznych przyczyni się w znacznej mierze do tych dochodów. Wobec tego opłaty celne i akcyzowe przyniosą 1.380 mil. w porównaniu z ubiegłym rokiem, co wyniesie nadwyżkę 116 mil. Licencje od pojazdów mechanicznych obliczone są na 50 mil., tak jak i w zeszłym roku.

#### NADWYŻKA BILANSU

Wobec tego ogólna suma przychodu z poussow i opłat wszełkiego rodza-ju wynosi 2.998 mil. funtów, która to suma jest o 183 mil. mniejsza niż przewidywane wydatki, ale bilans końcowy pokryje się z nadwyżką, dzięki następującym dodatkowym pozycjom, które przeważnie zaliczają się do je-dnorazowych przychodów: sprzedaż pozostałych zapasów wojennych 95 mil., wpływy z pewnych państwo-wych zakładów 55 mil., licencje ra-diowe 11 mil., majątki państwowe 21 mil. i procenty różnych pożyczek 270

Ta ostatnia, zdumiewająco wielka pozycja, niemal równa się przewidywanej nadwyżce preliminarza budżetowego. Składa się ona głównie z kredytów, udzielonych przez rząd różnym instytucjom podczas wojny. Dalton wyraził swoje uznanie urzędnikom skarbu, którzy zaoszczędzili tę sumę pieniędzy na korzyść narodu. Duża część tej sumy pochodzi od płatników wojskowych oraz kwatermistrzów, znajdujących się na całym świecie, część od Korporacji Handlowej Zjed-noczonego Królestwa (rządowe towarzystwa handlu zagranicznego, załozone podczas wojny, które obecnie zostały zlikwidowane) część z pieniędzy przydzielonych departamentom, które nie zostały zużyte, a część z kantyn wojskowych. Minister skarbu, głównie dlatego, żeby zapobiec wydawaniu pieniędzy w okresie, gdy mało jest towaru na rynku, zatrzymuje te wszystkie niespodziewane sumy, które min, Dalton zaoszczedził, dla spowodowania nadwyżki w preliminarzu budżetowym zamiast rozdziel ć je drogą obniżenia podatków

#### DEBATA NAD BUDŻETEM

Różnica zdań w dyskusji budżetowej zaznaczyła się szczególnie w sprawie, ak dalece państwo może bezpiecznie i z pozytkiem iść w kierunku zabezpieczenia poziomu życia warstwom

niżej uposażonym Sir John Anderson, były minister skarbu, otwierając debatę w imieniu opozycji, podkreślił konieczność oszczedzania wydatków rządowych, aby zmniejszyć ciężar podatków, który. — jak oświadczył — obalił inicjatywe potrzebną, by przywrócić wszystkim

Gospodarka krajowa nie będzie nigdy znajdowała się na zadowalającej płaszczyżnie, dopóki rząd nie postanowi przede wszystkim zmniejszyć rosnących wciąż zasiłków, udzielanych rolnikom (pochodzących z opodatkowania) i ograniczyć wszystkich wydatków urzedowych.

Opodatkowanie było tak wysokie. że prowadziło bardziej do stosowania wykrętów ze strony najbardziej ob-

Poza tym konserwatyści stwierdzili, że minister skarbu w swym zadowo-leniu z nadwyżki budżetu pominął ważne fakty, tyczące zewnętrznej po-zycji finansowej W. Brytanii i, że jego budżet nie przyczynił się w ni-czym do polepszenia tej pozycji. La-bourzyści nie tylko naklaniają opozycję, aby powiedziała dokładnie na czym chce oszczędzać, ale bronią koncepcji dużych wydatków. Stwierdzają, że jeśliby zasiłki, udzielone rolnikom, zostały obcięte, spowodowałoby to magłą zwyżkę kosztów

życia i strajki o zwiększenie płac, co by ogólnie pogorszyło trudności fi-

Inne wydatki — na oświatę, mieszkanie, ubezpieczenie, zdrowie i na pracę społeczną wszelkiego rodzaju uważają jako dodatnią zmiane w sto-sunku do skąpstwa poprzedniego rzą-

Nie wierzą, aby inicjatywa w dziedzinie przemysłu była zahamowana wysokim opodatkowaniem, ale twierdzą, że ograniczenia są spowodowane brakiem materiału i rąk roboczych.

### OPTYKI ANGIELSKOŚĆ SZEKSPIRA

NAJNOWSZE ZDOBYCZE

ZYCIE NA HEBRYDACH ANGIELSKI SYSTEM SA-

W numerze:

DOWNICTWA

**ODRODZENIE MALARSTWA** BRYTYJSKIEGO

### PRZED KONFERENCJĄ PARTII PRACY

Na porządku dziennym czterdziestej szóstej dorocznej konferencji Partii Pracy, która ma odbyć się podczas Zielonych Świąt, znajdują się ezolucje licznych oddziałów Partii, oraz związanych z nią związków zewodowych, wyrażające gorące uznanie dla osiągnięć rządu, a jednocześnie świadczące o pewnej skłonności do krytyki w stosunku do jego posunieć. Jeden z lokalnych oddziałów Partii

Pracy stwierdza, że osiągnięcia rządu i jego plany na przyszłość mogą wytrzymać próbę nawet szczególowego badania.

Jednocześnie jednak domaga się, aby bez zwłoki rozpocząć kampanię "uświadamiania ogółu", tak aby 600łeczeństwo w szerszej mierze było poinformowane o problemach, stojących przed rządem, o rządowych planach rozstrzygniecia ich i o motywach, dyktujących te plany. Wiele innych oddziałów Partii proponuje, aby wykorzystać w większym stopniu wszystkie dostępne środki informowania ogółu, a zwłaszcza radio. Rezolucje zalecają, aby poszczególni ministrowie, a szczególnie ministrowie, kierujacy upaństwowionymi gałęziami przemysłu, używali rozgłośni radiowej, organizując popularne pogadanki, wyjaśniające aktualne problemy społeczne. postepy osiągniete i trudności na potykane przy realizowaniu polityki rządowej.

### PROBLEMY PRODUKCJI

Ponad 40 organizacji, związanych z Partią Pracy, a wśród nich i Związek Górników, wysuwa propozycje, zmierzające do przezwyciężenia obec-nej krytycznej sytuacji gospodarczej W. Brytanii. Związek Zawodowy Gór. ników domaga się, aby konserencja Partii Pracy stwierdziła, że jedynym trwałym i zadawalającym rozwiąza-niem problemu sił roboczych w górnictwie i innych gałęziach przemysłu może być "podniesienie sytuacji społecznej i stopy życiowej zatrudnionych w tych dziedzinach przemysłu przyciągnąć do tej pracy dostateczną ilość brytyjskich pracowników".

Propozycje Związku Zawodowego mechaników-konstruktorów ida jeszcze dalej. Związek ten proponuje roztoczenie kontroli nad zyskami, dostawą i rozprowadzeniem dóbr konsumpcyjnych, oraz materiałów podstawowych, jak węgiel, cegła, budulec i stal. Proponuje też nowe ustawo-dawstwo, dotyczące kierowania siłami roboczymi kraju i opracowanie sy stemu zachęcania robotników do zwiększenia produkcji, przy czym system ten miałby być kontrolowany wspólnie przez pracowników i Związk: Zawodowe.

W proponowanych sposobach rozwiązania problemu sił roboczych wiele oddziałów lokalnych Partii przeciwstawia sie polityce gospodarczej, przyjętej przez Kongres Związków Zawodowych (1. U. G.).

Jedna z rezolucji proponuje bardzo ścisła kontrolę nad podeimowaniem przez mężczyzn i kobiety pracy w zawodach nieprodukcyjnych Inna rezolucja domaga się zaniechania wszelkich roszczeń do 40-godzinnego tygo. dnia pracy, aż do czasu, gdy osiągnią-

(Dokończenie na str. 2)

### Nowy ambasador W. Brytanii w Polsce



Sir Donald St. Clair Gainer, nowomianowany ambasador W. Brytanii w Polsce, ma za sobą długą karierę dyplomatyczną. Sir Donald odznaczył się przez sześć lat, jako konsul generalny w Monachium (1932-38), gdzie występował zdecydowanie przeciw re-44 był ministrem pełnomocnym Wenezueli, od r. 1944 — ambasadorem w Brazylii.

Tego roku ponad 100.000 ludzi w W. Brytanii i Europie spędzi urlopy, korzystając z wzajemnej gościnności Należą oni do Światowego Związku Przyjaźni — brytyjskiej organizacji, założonej we właściwej chwili: 18 ma-ja 1945 r., po zakończeniu kroków wojennych w Europie. Krajami zainteresowanymi są: W. Brytania, Belgia, Dania, landia, Luksemburg, Norwegia, Szweia i Szwajcaria.

Tego roku 25 tysięcy rodzin holenderskich ofiarowało gościnność dościom brytyjskim, Dania zaprosiła 5 tysięcy, inne kraje są równie go-

Związku Członkowie miejsce, w którym chcieliby spędzić urlop, a związek wszystko tak urządza, by ich umieścić w domach, które by odpowiadaly ich upodobaniom i zajęciu. W zamian za to goście z kontynentu- przyjeżdzają do odpowiednich miejsc w W. Brytanii. Koszt wy-

nosi poniżej 10 funtów na osobe co pokrywa opłaty za przejazd z portu do miejsca przeznaczenia, utrzymanie w czasie podróży, ubezpieczenie i 4 dni wycieczki.

Wszystkie inne wydatki pokryte są przez gospodarzy. W ten sposób Europejczycy mogą swobodnie opcować ze sobą i poznać wzajemnie swoje zapatrywania w stopniu nigdy przedtem niedostępnym dla ludzi o ograniczonych środkach finansowych. Ci ambasadorowie międzynarodowego porozum enia będą grali ważną rolę w bu. dowie światowego pokoju

Zgodnie z planem, pierwszym krokiem była tylko wymiana młodzieży — zeszłego roku cztery kraje zapewniły 16.000 osobom spedzenie urlopu na zasadzie wymiany. Plan ten okazał się tak popularny, że rozszerzono go na dorosłych Związek ma nadzie ię że w przeciągu dziesięciu lat bedzie mógł zapewnić urlopy w 30-40 krajach dla miliona podróżników.

### Z problemów W. Brytanii w dobie obecnej

"Naród brytyjski zajmuje wśród in-nych narodów miejsce wyjątkowe i ważne, ponieważ daje światu przykład wielkiego eksperymentu planowania, połączonego z uszanowaniem wolności". Słowa te wypowiedział Henry Wallace, były wice-prezydent Stanów Zjednoczonych, w swej mowie radiowej, wygłoszonej po przy-byciu do W. Brytanii.

W dwa dni później przypomniano narodowi brytyjskiemu w sposób dosyc dotkliwy, że planowanie dla dobra połeczeństwa pociąga za sobą nieuknienie pewne poświęcenia ze stroniektórych grup tego społeczeństwa. Stało się to dzięki oświadczeniu kanclerza skarbu min. Hugh Daltona, który ogłaszając swój doroczny budżet obciążył dodatkowa ceną jed-nego szylinga każde dwadzieścia papierosów, co niemal potroiło ich koszt

#### Przed konferencją Partii Pracy

(Dokończenie ze str. 1)

ty zostanie właściwy poziom produk-

Wiele rezolucji, dotyczących tej części porządku dziennego obrad, wiąże problem sił roboczych z zagadnien em redukcji sił zbrojnych.

Niejeden oddział Partii wysuwa śmiałe propozycje, aby rząd brytyjski stormułował swą politykę płac w o-parciu o zasadę płacy minimalnej, odnowiedniej do kosztów utrzymania według zaktualizowanych wskaźni-

Są także wnioski, domagające się, aby rząd wcielił w życie zasadę równych płac dla mężczyzn i kobiet, zaczynając od wyrównania stawek i poorów wszystkich kobiet, zatrudnionych w instytucjach użyteczności pu-

#### UDZIAŁ ROBOTNIKÓW W KIEROWANIU PRZEMYSŁEM

Dziesięć lokalnych oddziałów Partij Pracy (ale dziwnym zbiegiem okolicz-ności żaden z afiliowanych związków) nakłania konferencję do oświadczenia, że robotnicy zatrudnieni w unarodowionych ośrodkach przemysłowych muszą wziąć jak najpelniejszy udzia w zarządzie przedsiębiorstwa.

Kilka rezolucji nadesłanych w tej sprawie proponuje rozszerzenie udziału robotników na wszystkich szczeblach, począwszy od szczebla fabrycznego do najwyższej władzy wyko-

nawczei. Wiele rezolucji kładzie nacisk na politykę kontrolowania cen i zysków. Jeden ze związków - a mianowi-

cie narodowy związek robotników budowy pojazdów, oświadczając, że jest za wielka różnica między grupami, mającymi mniejsze, a grupami mają-cymi większe dochody, domaga się cd rządu, aby "znalazł środek, który by poważnie zmniejszył tę różnicę tak, by doprowadzić do sprawiedliwego rozdziału dochodu narodowego,

Ponieważ jest ponad 460 rezolucji, komisja ustalająca porządek dzienny będzie miała z pewnością dużo do ro-boty, by przeprowadzić ich seleccję.

Naprawdę ważne debaty, takie, które muszą wyniknąć z rezolucji, odno-czących się do zagranicznej polityki rządu, będą kierowane przez mini-

W tym roku przewodniczącym jest także minister, Filip Noel-Baker, minister lotnictwa, ale posiadający rozległą i głęboką znajomość stosunków międzynarodowych. Jego przemowa na otwarciu konferencji będzie z pewnością doniosła i na czasie.

### Program koncertów BBC

nadawanych codziennie o godz. 22 na fali 1796 m:

Niedziela, 27. 4. 47: Muzyka lekka z płyt.

Poniedziałek, 28.4. 47: Koncert na dwa fortepiany. Wykona-wcy: Ethel Bartlett i Rae Robertson (Płyty).

Wtorek, 29. 4. 47: Wariacje na temat utworu Franka Bridge'a. Wykonanie orkiestry Boyd Neel String (Płyty).

Sroda, 30. 4. 47: Sonata No. 1 (Martinu) na wiolonczelę. Wykonawcy: Pierre Four-nier i Ernest Lush. (Nagra-nie B. B. C.).

Czwartek, 1. 5. 47: Historia muzyki brytyjskiej — 4. 17-sty wiek. W opracowaniu Leonarda Isaaka.

Piątek, 2. 5. 47: Muzyka 20-go

Sobota, 3. 5. 47: Spiewacy B. B. C. Dyrygent choru: Leslie Woodgate. Pieśni anglelskie 20-go wieku na głosy:

częła się druga wojna światowa, a podwoiło go w stosunku do ceny sprzed paru zaledwie dni.

Ogólnie przyjętą teorią było za-wsze, że najproctszym sposobem dla rządu, aby stracić popularność, jest opodatkowanie ludziom przyjemności, szczególniej w takim czasie, gdy przy jemności te są ograniczone. W latach pomiędzy pierwszą a drugą wojną światową najzacieklejsze krytyki budżetu odnosiły się do nieznacznych z naszej perspektywy podwyżek opodatkowania na tytoniu i piwie. Min. Dalton najzupelniej zdawał sobie sprawę z faktu, że nałożenie najwyż-szych w dotychczasowej historii podatków na palaczy papierosów i fajek, podniesie burzę krytyk, które w normalnych czasach kosztowałyby rząd dużą część jego popularności. Krytyki odczwały się istotnie, ale bynajmniej nie tak burzliwe, jak mo-żna by się było spodziewać.

Dlaczego? Oto dlatego, że podniesienie podatku nie zmierza wyłącznie do podniesienia dochodu skarbu. Jego celem jest zniechęcenie ludzi do palenia, a przez to zaoszczędzenia dolarów, które tak bardzo są potrzebne na zakup żywności i surowców. W obecnym czasie W. Brytania wydaje (a w każdym razie wydawała) na tytoń amerykański prawie tyle samo pieniędzy, ile zarabia na całości eksportu do Stanów Zjednoczonych. Nie ulega watpliwości, że teraz konsumcja tytoniu spadnie, chociaż o ile trudno zgadnąć. Min. Dalton ocenia, że przez podniesienie podatku i spadek konsumcji uda mu się zaoszczędzić około 30.000.000 dolarów, sumę poważną nawet w tych dniach astronomicznych cyfr budżetowych.

Pociągniecie to dotknie oczywiście bardzo silnie przeciętnego meżczyznę w W. Brytanii i przeciętną kobietę, ponieważ obecnie znacznie więcej kobiet niż przed wojną nauczyło się palić. Krytyka decyzji rządu powinna jednak dotyczyć w pierwszym rządzie kwestii, czy cel, do którego dąży, nie dałby się ostągnąć inaczej, jak drogą tego drastycznego podatku.

#### PAPIEROSY CZY FILMY?

Zanim przedłożono budżet w lzbie Gmin po feriach wielkanocnych, dużo było dyskusji i domysłów na temat tego, czy kanclerz zdecyduje się zmniejszyć import amerykańskich filmów, które w tej chwili kosztują W. Brytanię około 20 milionów funtów rocznie. Otóż nie uczynił tego dotychczas, choć jasne jest, że możliwość taka nie jest wykluczona w przyszło-Istnieje jednak pewna zasadnicza różnica między tytoniem a filmami. W. Brytania nie hoduje tytoniu (chociaż jego uprawa rozwija się stopniowo na terenach Commonwealthul, natomiast produkuje filmy, których jakość zdobyła sobie uznanie w całym świecie. W miarę wzrastania ilości tych filmów, ograniczenie importu w tej dziedzinie nie dotknęłoby ludno-

### Doradcy w sprawach UNESCO

Jerzy Tomlinson, minister oświaty, wyznaczył komitet doradczy, który ma z nim omawiać w zakresie jak najszerszym wszystkie sprawy, związane z UNESCO. Miedzy członkami komitetu znajdują się R. A. Butler, b. minister oświaty w rządzie koalicyjnym oraz J. B. Priestley.

ści tak bardzo, jak wysokie opodatko-wanie tytoniu. Innymi słowy minister Dalton świadomie przyjął kurs bardziej niepopularny. Prawdopodobnie jest to pierwszy wypadek, kiedy rząd brytyjski posłużył się wymiarem podatku, aby wpłynąć na zmianę szeroko rozprzestrzenionego, społecznego zwyczaju. Jest to także przykładem, jak chętnie godzi się ludność na wszelkie wyrzeczenia, aby tylko przyczynić się do wygrania bitwy o produkcie.

Równocześnie z tą hitwą rozwija się zwycięsko inna - bitwa z powo-

#### USUWANIE ZŁYCH SKUTKÓW POWODZI

Wraz z nastaniem okresu ciepłej i słonecznej pogody uczyniono dobry początek w dziele odzyskiwania zalanych terenów. Niektóre obszary 20stały obsiane z samolotów, tak że uniknie się straty czasu w akcji siewnej. Wielkie krany, użyte do osuszania wyspy Walcheren (Verchaeren) zostały przyholowane z Holandii, aby dokonać tej samej pracy w brytyjskim okregu Fen. Ten piękny gest wzajemności został w pełni oceniony przez naród brytyjski, który tak wiele przyczynił się do przyjścia Holandii z pomocą po wojnie.

Poza tym domy, położone na terenach dotkniętych powodzią, są osuszane przenośnymi przyrządami do w dmuchiwania gorącego powietrza. Widziałem te pomysłowe maszyny przy pracy w Windsor. Ogrzane powietrze pompowane jest przez wielkie weże gumowe, które wprowadza się do mieszkań przez okna i drzwi. Proces osuszania postepuje dzięki temu bardzo szybko. Gdy akcja osuszania dochodzi do parteru, mieszkańcy mogą już wprowadzić się do swych daw-

nych mieszkań.



Wody wezbranej Tamizy zalały okoliczne, i dochodziły na drodze Staines-Chertsey do wysokości 150 cm.

### Lotnictwo brytyjskie ociemnialym weteranom

Towarzysze broni nie zapominają o vszystkich meżczyznach i kobietach, którzy w służbie brytyjskich sił zbrojnych złożyli wzrok w ofierze — za brytyjski ideał życia i cztery zasady

W ciągu ubiegłego roku lotnictwo brytyjskie w kraju i poza krajem zebrało z dobrowolnych składek blisko 132 tysiące funtów na zakłady dla ociemniałych żołnierzy św. Dunstana. Ta instytucja poświęcona jest specjalnemu keztalceniu i szkoleniu ociemniałych mężczyzn i kobiet, byłych

tak, aby mogli powrócić do swych domów rodzinnych i do pracy. Otacza ona stałą opieką niewidomych inwalidów wojennych i ich rodziny.

Zebrana przez lotników suma ma być zużyta na urządzenie i utrzymanie klubu w londvńskiej siedzibie zakładu. Później mają powstać podobne ośrodki w większych miastach prowincjonalnych.

Fundusz umożliwi również otwarcie już w początku przyszlego roku schroniska wakacyjnego dla dzieci ociemniałych marynarzy, żołnierzy lotników. Dzieci te będą tu mogł przebywać również w tych okresaci gdy w ich domach rodzinnych choro ba lub inne trudności, uniemożliwiają odpowiednią nad nimi opiekę.

Dzięki udoskonalonej okulistyczne służbie sanitarnej na terenach walki, ostatnia wojna spowodowała tyl-ko około δ00 wypadków trwałej ślepoty wśród żołnierzy. Żyje jednak je szcze 1500 ociemniałych inwalidów inwalidów I-ej wojny światowej. Można też przewidywać dalsze ofiary, u których ślepota wywołana, lub przyspieszona od-niesionymi w czasie wojny okaleczenlami, może wystąpić w ciągu najbliż szych 20 lat. Ogółem więc na zakła dach Św. Dunstana spoczywa znacz na część odpowiedzialności o byt szczęście około 2.500 ociemniałych inwalidów wojennych, mężczyzn i kobiet, oraz o los ich rodzin.

Drzewka dla Holandii

W tym tygodniu W. Brytania zło-

żyła praktyczny dar Holandii. Jest to czek na 850 funtów, jako fundusz na zastąpienie drzewek zniszczonych w

czasie ostatecznego ataku na wysp.

Walcheren, Dopomaga się w ten spo

sób w naprawianiu szkody, wyrzą-

dzonej mimo woli sprzymierzeńcom -na rzecz zwycięstwa. Czek, który ge

czelnemu dowódcy królewskiej floty

holenderskiej, jest podpisany przez cficerów i żołnierzy królewskiej floty

i piechoty marynarki królewskiej i umożliwi zasadzenie trzech i pół ty

neral-porucznik Brooks wręczył

### Opieka nad bezdomnymi dziećmi

Trzydzieści tysięcy dzieci, żyjących obecnie w schroniskach i serocincach brytyjskich, przejdzie pod opieke ministra spraw wewnetrznych, który weżmie na siebie obowązki ojcowskie.

Fakt ten oznajmił w parlamencie premier Attlee, zawiadamiając po-słów, że rząd przejął i zamierza bez zwłoki wprowadzić w życ e zalecenie, sformulowane w t. zw. wozdaniu Curtisa", w wyniku oficjalnych badań nad warunkami bytu bezdomnych dzieci. Najdonioślejszym wnioskiem tego sprawozdania jest projekt, aby opieka nad dziećmi, pozbawionymi domów rodzinnych, spoczywała w ręku jednego, oddzielnego wydziału. W myśl tego wniosku ma być stworzony w ministerstwie spraw wewnetrznych nowy wydział, skupi czynności, podzielone poprzednio między ministerstwo spraw we waętrznych, ministerstwo zdrowia i ministerstwo wychowania. Za klero-wanie opieką w poszczególnych o-kręgach odpowiedzalne będą rady hrabstw, rady miejskie i gminne. Ra-dy te wyłonią specjalne komitety i wyznaczą urzędników, których zadaniem będzie zapewnienie slerotom i dzieciom porzuconym nie tylko zaspokojenie ich potrzeb materialnych, ale poczucie bezpieczeństwa ¿ miej-sce w społeczeństwie, jakie dać może życzliwe i rodzinne środowisko.

Aby dopomóc ministerstwu spraw wewnętrznych w przeprowadzeniu

tego nowego planu powołany będzie stały kom tet doradczy, reprezentujący szerokie koła zainteresowanych akcją. Władze samorządowe opfacowują obecnie szczególowe projekty praktycznych zmian administracyjnych w swoich okręgach, potrzebne dla realizacji zaleceń.

Każdo dz ecko bedzie miało za-pewnioną opiekę i dywidualną.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przejmuje również odpowiedzialność za odpowiedni poziom schronisk prywatnych (poza zakładami urzędowyml). Aby umożliwić kontrolę wszystkich szkół i zakładów dla bezdomnych dzieci, zwiększona zostanie ilość inspektorów. Projektuje się również powiększenie personelu we-wnątrz zakładów, aby zapewnić każdemu dziecku indywidualną oplekę. Jest to dziedzina pracy, która szczególnie pociąga kobiety. Spośród 40 stanowisk inspektorów ministerstwa spraw wewnętrznych, połowa jest obsadzona przez kobiety a w gronie 8 lekarzy, przydzielonych do ins-

pekteratu, pracują 3 kobiety lekarki.
Sprawozdanie Curtisa zawiera również doniosły projekt, aby przedłużyć do lat 16 granicę wieku, do którego przybrane dziecko, przebywające w prywatnym domu, podlega jeszcze władzy i opiece inspektora. Dotychczas granica ta była wyznaczona na

Sprawozdanie o warunkach życia dzieci, przyjętych w opiekę do pry-watnych domów, składane będą bezpośrednio ministerstwu spraw wnętrznych. Taki nowy system pozwoli na doraźne załatwienie wszelkich wypadków nieodpowiedniego trakto-

Wszystkie stronnictwa w parlamencie przyjęły oświadczenie premiera z gorącym uznaniem. Jest to wyraż nym świadectwem, że sprawa opieki nad dzieckiem wykracza poza granicę różnic opinii politycznych i że jest bliska sercu każdego Brytyjczy-

ka, Pewne szczegóły administracyjne mogą być przedmiotem dyskusji i żnicy zdań, wszyscy jednak zgadzają się, że nowy plan stanowi pierwszy krok do zrealizowania celu. Celem tym jest zapewnienie wszystkim dzieciom nie tylko dobrych warunków fizycznych, ale otwarcie im drogi szczęśliwego życia i wychowania na dobrych i pożytecznych obywateli.

### Wojska brytyjskie opuszczają Irak

W. Brytania była od pewnego czasu w trakcie wycofywania swoich wojsk lądowych z Iraku. Operacje te zakończą się w jesieni b. roku.

Stosować sie to bedzie do wszyst kich brytyjskich formacji wojskowych za wyjątkiem dwu niedużych jednostek RAF'u w Habbaniyah i Szaibah.

### UWAGA!

siąca młodych drzewek.

Wielką korzyść przyniesie uczącym się po angielsku słuchanie lekcyj, nadawanych codziennie w godzinach:

06.45-07.00 na fal: 1796, 456 m 49.59, 41.21, 31.17.

07.00-07.15 na fali 267 m

09.45—10.00 na fali 1796, 456 267, 49.59 31.17, 41.21.

13.00—13.15 na fali 267, 41 32 31.50, 30.96, 25.30, 19.91 m 13.30-13.45 na fali 456, 41.21 31.17, 25.15 m.

16.45—17.00 na fali 1796. 450 267, 40.98, 31.17, 25.42, 41.32 31.50, 25.30, 19.91, 19.42 m.

22.45-23.00 na fali 1796 m. 23.45-24.00 na fali 1796, 456

267, 49.59, 40.98 m.

Streszczenie wiadomości dyk towane powoli dla uczących się angielskiego.

13.15—13.30 na fal 267, 41.32 31.50, 30.96, 25.30, 19.61 m.

14.45—15.00 na fal: 1796, 456 267, 41.21, 31.17, 25.15, 41.49 31.01, 25.68, 19.91 m.

### PO POWODZI W ANGLII



Dlaczego myślicie do znudzenia o możliwości powodzi.
(Przedrukowano za zezwoleniem właścicień, "Puncha").

### ZYCIE NA HEBRYDACH

Romantyczne Hebrydy otaczają od północo-zachodu wybrzeża W. Brytanii. Życie na tych wyspach jest ciężkie, a jego warunki niejednokrotnie bardzo prymitywne. Wyspy te tworzą dwa pasma, które chronią ląd od wzburzonych wód oceanu Atlantyckiego. Autor opisuje wycieczkę do tych najbardziej wysuniętych placówek wysp brytyjskich.

Poza zachodnim wybrzeżem Szkocji znajduje się grupa 500 wysp, znanych jako wewnętrzne i zewnętrzne Hebrydy, które oddzielają główną wyspę od wód Atlantyku. Około 100 z tych wysp jest zamieszkanych, głównie przez wieśniaków, którzy mówią językiem gaelickim i utrzymują się przeważnie z rybołówstwa, hodowli bydła oraz z tkania tzw. Harris Tweedu.

Każdy, kto czytał Boswella "Podróż po Hebrydach" wie, jak dalece dr. Johnson (patrz Nr 9 (18) "G. A.") był oczarowany tymi wyspami. Z miłym więc nastawieniem wyruszylem z Glasgow, żeby naocznie przekonać się o tym, jak obecnie kształtuje się życie na tych Zachodnich Wyspach.

Poprzez zatokę Firth of Clyde dojechaliśmy do miejscowości Dunoon, gdzie zatrzymaliśmy się, by zabrać na pokład niektórych letników spośród tłumu stojącego na piaszczystym wybrzeżu, przed skierowaniem się na południe do Rothesay, miasta na wyspie Bute. Dzięki swojemu łagodnemu klimatowi miasto to jest ulubione przez Szkotów. Wzdłuż wybrzeża znajduje się pokaźna ilość hoteli.

Skierowaliśmy się następnie ma północ wąskim kamałem Kyles of Bute, który ma miecałe półtora km długości, aby przebyć odnogę zatoki Firth, która łączy się z wodami zatoki Loch Fyme. Tarbert, następny port, do którego zawinęliśmy, jest główną siedzibą przemysłu śledziowego, a w sezonie bardzo ożywioną miejscowością. Port zapchany jest kutrami i statkami rybackimi, widzi się setki dziewcząt z długimi nożami, którymi rozcinają ryby.

W Tarbert musiałem zejść ze statku, gdyż dążył on do Ardrishaig, położonego kilka kilometrów na północ. Lecz w parę gadzin później inny statek zabrał mnie do Jura i Islay, pierwszych wysp hebrydzkich. Po trzygodzinnej podróży ukazały się poszarpane szczyty Paps of Jura, piętrzące się wysoko ponad wyspą L tworzące jakby stożek. Prymityw życia w tych okolicach jest niesłychany, gdyż wieśniacy zajmują się wyłącznie rybołówstwem, rolnictwem oraz hodowlą bydła i owiec. Na północy ostre prądy i wiry oddzielają od wyspy Jura małą wysepkę, zamieszkaną wyłącznie przez sarny.

Po krótkim postoju w małym porcie wyspy Jura skierowaliśmy się na południe, płynąc wzdłuż skalistego wybrzeża i przeciąwszy kanał Sound of Islay weszliśmy do portu Askaig. Wysiadłem tam na ląd, by przenocować. Wyspa Islay jest znacznie mniej górzysta od wyspy Jura. Rozciągają się na niej duże pasma wrzosowisk, ponad którymi wznosi się pasmo wzgórz. Pomieszczenie w zajężdzie nie było luksusowe, ale właściciel dał ma doskonałą kolację.

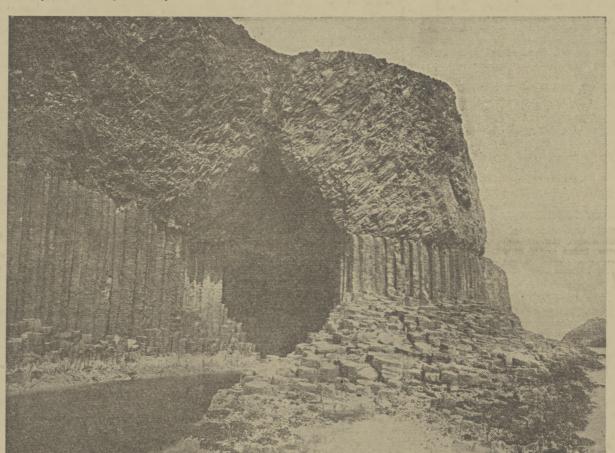
Następnego ranka wróciłem statkiem do Tarbert i nie schodziłem z pokładu aż do portu Ardrishaig u wylotu Crinan Canal, który łączy zatokę Loch Fyne z zatoką Sound of Jura. Kanał ten ma 14.5 km długości. Jest to druga trasa dla dużych statków, prowadząca do Atlantyku, dzięki której unika się długiego ok ążania Mull of Kintyre.

Po wylądowamiu w Ardrishaig, zakończyłem moją podróż morską, a dalszą drogę odbyłem wózkiem poprzez górzysty teren, położony między Argyllshire i Oban na przestrzeni około 64 km. Droga prowadziła wzdłuż południowej części zatoki Loch Awe, równie sławnej z połowu łososi, jak Loch Fyne z połowu śledzi.

Po przenocowaniu w miłym uzdrowisku, siadłem na statek, idący do Tobermory na wyspie Mull. Tym razem mieliśmy zupełnie inny zespół ludzi na statku, głównie mieszkańców wysp, z których większość mówiła narzeczem gaelickim. Odnosili się do mnie bardzo przyjaźnie, a gdy się dowiedzieli, że po raz pierwszy zwiedzam Hebrydy, zarzucili mnie radami na temat tego, co powinienem zobaczyć i gdzie pojechać. Dowiedziałem się, że w Tobermory znajduje się wspaniały hotel, którego istnienie było dla mnie prawdziwą nie-



Kyles of Bute.



Grota Fingala na wysple Staffa.

spodzianką, gdyż myślałem, że życie na tych wyspach jest zupełnie prymitywne,

Dowiedziałem się też od wyspiarzy o rudawych sarnach, które swobodnie i nieskrępowanie wędrują wzdłuż i wszerz wyspy Mull oraz o utrzymującej się jeszcze wierze w rusałki i chochliki. Zaproponowali mi oni zrobienie ciekawej wycieczki łodzią motorową do Staffa i Iona.

Podczas naszych rozmów (zacni ludzie, mimo szczególnego upodobania do języka swoich przodków, mówili bardzo dobrze po angielsku) dojechaliśmy do wsi Craignure, będą-

cej pierwszym przystankiem. Następnie popłynęliśmy na północ do Tobermory, miasta liczącego około 4000 mieszkańców. Hotel, w którym zatrzymałem się, był naprawdę taki, jak go moi przyjaciele określili, toteż założyłem w nim moją główną kwaterę na przeciąg dwu dni.

Na dnie zatoki spoczywa do dziś dnia galeon, zatopiony podczas wojny z hiszpańska armadą, wraz z wielkimi skarbami na pokładzie. Od czasu do czasu robione są próby wydobycia go, ale dotychczas niewiele udało się wyłowić.

Staffa i Iona okazały się bardzo interesującymi wyspami. Pierwsza jest najdziwniejszą w świecie wysepką; zbudowana jest wyłącznie ze skał wulkanicznych, a obwód jej wynoci zaledwie 2,4 km. Z wody wystają olbrzymie sześciokątne filary, tworzące wejście do jaskiń, pełnych stalaktytów i stalagmitów. Największa z tych jaskiń otrzymała swą nazwę od Fingala, legendarnego przywódcy bandy irlandzkich wojowników z drugiego wieku przed Chrystusem,

Ok. 10 km dalej znajduje się wyspa Jona, która była kolebką chrześcijaństwa. Tam to w szóstym wieku osiedlił się św. Kolumba. Z tej odosobnionej wyspy wysyłał on misjonarzy do Brytanii i innych krajów. Grób jego znajduje się przy zachodnim wejściu do kościoła katedralnego Panny Marii, gdzie również przechowana jest jego autentyczna kamienna poduszka. Na sąsiednim cmentarzu znajdują się groby 53-ech dawnych królów szkockich. Wyspa

Iona ma 5,6 km długości i 2,4 km szerokości. Nieliczni jej mieszkańcy utrzymują się z uprawy owsa, kartofli

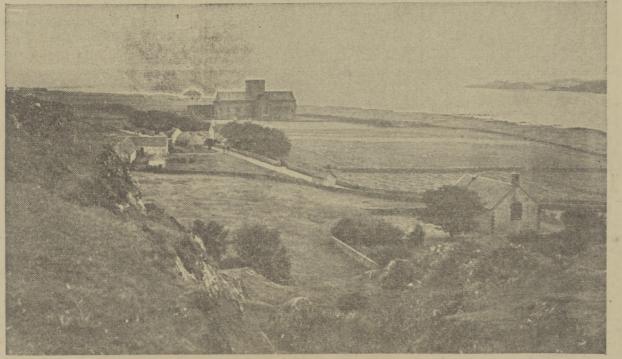
Nadszedł czas zwiedzania zewnętrznych Hebryd, względnie pierwszego pasma wysp, chroniących ląd przed wzburzonymi falami Atlantyku. Wyjeżdzając z Tobermory siadłem na statek, jadący do wysp Barra i South Uist. Lochboisdale, miasto polozone na wyspie South Uist, jest miejscem, gdzie urodziła się Flora Macdomald, która uratowała księcia Karola Edwarda Stuarta po jego klęsce w bitwie pod Culloden, przebrawszy go za swoją służącą i uciekłszy z nim na wyspę Skye. Tysiące ptaków morskich nawiedza tutejsze wybrzeże; budują one gniazda na skałach i napełniają powietrze dziwnymi krzykami.

Z Lochsboidale wróciłem znowu na główny ląd, mijając dziwacznie nazwane i bardzo prymitywne wyspy Rum i Eigg. Na wyspie Eigg znajduje się bazaltowa skała, nazwana "Scaur of Eigg", która wznosi się na 400 m ponad poziomem morza. Zapewniają, że tutaj 200 członków klanu Macdonald zostało uwięzionych w jaskini przez swych odwiecznych wrogów, Macleodów, i zginęło na skutek uduszenia.

Po przybyciu do Mallaig, portu rybackiego w cieśninie Sound of Sleat, przesiadłem się na statek, dążący do Kyle of Lochalsh, skąd promem przedostałem się na wyspę Skye. Uważam, że wyspa Skye ma najbardziej romantyczny charakter ze wszystkich wysp hebrydzkich. Od chwili, gdy we mgle ujrzy się wzgórza Cuillin i urwiste skały wybrzeża, odnosi się wrażenie, że tu zaczyna się kraina dziwów. Głównym miastem jest Portree, wspartiały punkt, skąd można zwiedzać góry i zatoki.

Spędziłem jeden dzień, idąc z Broadford wzdluż zatoki Loch Cornisk,
opisanej tak wspaniale przez Walter
Scotta w "Pani jeziora". Ścieżka wiodąca tamtędy nie nadawała się dla
niewprawnych turystów, ale piękno
widoku zaparło mi oddech w piersi,
Z wysokości "Beinn Na Caillich" patrzyłem na wspaniałą panoramę motrza i skał. Na szczycie tej góry widziałem grób skandynawki, która życzyła sobie, żeby wiatry z Norwegii
wiały stale nad jej grobowcem.

Gdybym na to miał czas, byłbym zwiedził starożytny zamek Dunvegan, gdzie przechowana jest czarodziejska chorągiew, którą można powiać trzykrotnie, aby pomóc klanowi Macleod, gdy znajduje się w klopopocie. Dotychczas użyto jej dwa razy. Byłbym też z pewnością pojechał do Lewis, ośrodka przemysłu Harris Tweed, zatrudniającego wiele kobiet, które tkają i wykańczają przędziwo we własnych chatach, uzupełniając w ten sposób swoje dochody. Niestety jednak skończyły się moje wakacje, więc z przykrością pożegnałem Skye i pojechałem do Mallaig, a w kilka godzin potem znalazłem się znowu w Glasgow.



Wyspa Iona, naieżąca do archipelagu Inner Hobrides, który znajduje się nicdaleko wybrzeża Argylishire w zachodniej Szkocji, była w dawnych czasach siedzibą chrześcijaństwa, wprowadzonego przez Celtów. Dużo tu ruin starych klasztorów, w których podobno pochowani są królowie Irlandzcy, duńscy, norwescy i szkoccy. Najstarszy budynek na wyspie — kaplica St. Oran — została odrestaurowana i oddana do użytku wiernym.

## ANGIELSKI SYSTEM SADOWNICTWA

najskrupulatniej przestrzegający pra-wa są mniej od innych skłonni do "prawowania się". Przeciętny Anglik, który sam szanuje prawo i jest mu posluszny, wierzy, że na drodze praw-nej może uzyskać albo obronić to wezyetko, co uważa za słuszne. Jego szacunek dla prawa wypływa z przekonania, że prawo ustalone zostało przy współudziale jego samego i po-koleń podobnych mu obywateli w przeszłości.

wierzy on także, że z bardzowielicznymi wyjątkami sąd wyda stronną decyzję w jego sprawie. Obywatel, który w sądzie przegrał sprawe, często uskarża się, że decyzja była niesłuszna, rzadko jednak oskarża sąd o nieuczciwość. Dzieje się to dlatego, że przekonany jest o niezależności 64-

downictwa angielskiego.

W dzisiejszej Anglii podział władzy nie jest zbyt sztywny. Z biegiem w.eków władza ustawodawcza zyskała powazną przewagę nad władzą wykonawczą, tak że żaden rząd nie może utrzymać się bez poparcia lzby Gmin. Kontrola organu ustawodawczego

rad sadownictwem jest mniej bezpośrednia i mniej całkowita, ale ustawy parlamentu są obowiązujące dla sędziów, a trybunały nie mogą odmówić uznania ustawy na tej podstawie, że jest ona sprzeczna z normami konstytucyjnymi, (jak to np. może

zajść w U. S. A.).
Niemniej jednak niezależność sądownictwa została w znacznym stopniu i różnymi metodami zachowana. dziowie zwykle piastują swe urzędy dożywotnio, albo do chwili odejścia na emeryturę. Nikt nie może udzielić im instrukcji, jak mają rozstrzygać przedłożone im sprawy. Mogą być powoływani do rozstrzygania spraw przeciw przedstawicielom rządu 1 rozstrzygają je w pełni świadomości, że są niezależni od sympatii stronnictw

politycznych.

Sędziowie piastujący poważniejsze stanowiska w sądownictwie mogą być 2 nich usunięci tylko łączną uchwałą obu lzb parlamentu, a może się to zdarzyć tylko w tym wypadku, jeśli sędzia popełni poważne przestępstwo. Pobory sędziów nie są przedmiotem regularnych obrad Izby Gmin, jak in-ne wydatki narodowe. Jednak organy władzy ustawodawczej zachowały swój najwyższy autorytet i w tej dziedzinie; świadczy o tym fakt, że w okresie depresji gospodarczej w 1931 roku Izba Gmin obniżyła pobory sę-dziów jednocześnie z poborami innych urzędników. Głową władz sądowych jest Lord Kanclerz, Teoretycznie stanowisko Lorda Kanclerza stanowi pewną osobliwość o tyle, że jest on jednocześnie przewodniczącym Izby Lordów i obejmuje, lub opuszcza swój urząd jednocześnie z pełniącym władze gabinetem. W praktyce jednak polityczna przynależność Lorda Kanclerza nie wpływa na jego czynności sądownicze Jest to silnie zakorzenionym zwyczajem i jakkolwiek Lord Kanclerz jest formalną głową 64downictwa, nie ma on istotnej władzy aby kierować decyzjami sędziów.

Inna osobliwością jest fakt, że Wyższa lzba parlamentu jest 'ednocześnie najwyższym trybunałem kraju. Jest to sprawa raczej tradycyjnej nomenklatury a nie faktycznego stanu rzeczy Gdy Izba Lordów występuje jatrybunał wówczas w skład jej wchodzi Lord Kanclerz, lordowie apelacii wybitni prawnicy mlanowani dożywetnio parami, specjalnie do tej funkcji) i ci spośród parów, którzy pełnili w swej karierze wysokie urzędy sądowe. Inni parowie – dziedzie lub przedstawiciele duchowieństwa nie zasładają w tym skła-

Rządowi przedstawiciele prawa -Attorney General (prokurator generalny) i Solicitor General (generalny doradca prawny) — nie mają władzy sadowniczej. Tviko wyjątkowo wy magana lest zgoda prokutatora generalnego na wszczęcie sprawy. Ci dwaj wysocy urzędnicy są członkami rządu i pełnia funkcje jego prawnych do-radców i adwokatów Dyrektor prokuratury jest stałym urzędnikiem i nominalnie podlega prokuratorowi generalnemu. W praktyce jednak działa on w szerokim zakresie z własnei ini. cjatywy wnosząc oskarżenie w wypadkach wykroczenia kryminalnego.

Wszystkie sprawy rozpatrywane w sądach, można z grubsza podzielić na dwie kategorie: sprawy cywilne toczą się w obronie praw prywatnych w sprawach zaś kryminalnych państwo występule z oskarżeniem o zla-manie prawa Poza tym rozióżnić trzeba procesy zwykle i procesy apela-

Tem: podzialowi spraw nie odpowiada podział trybunalów. Niektóre eady zaimują się wyłącznie sprawami cywilnymi lub kryminalnymi, ale inne rozpatruja oba rodzaje spraw. Są też trybunały przeznaczone wyłącznie dla spraw apelacyjnych, a obok tego jednocześnie

sprawy zwykle i apelacje. Izba Lordów rozpatruje apelacje trybunałów apelacyjnych w sprawach zarówno cywilnych, jak i kryminalnych. Poza tym Izba Lordów może sądzić w pierwszej instancji, lecz jedynie wówczas, gdy oskarżony jest parem Anglii. Wypadek taki zdarza się w na-szych czasach bardzo rzadko i uważany jest raczej za malowniczy przeżytek dawnych lat.

Po Izbie Lordów następuje w hierarchii sądów Najwyższy Trybunał, który dzieli się na 2 szczeble. Wyższy szczetel stanowi Tryounał Apela. cyjny, który rozpatruje tylko apelasprawach cywilnych. Ten trybunał składa się ze starszych sędziów, których tytułuje się "Lord Justice".

Niższy szczebel nazywa się Wyso-kim Trybunałem i dzieli się na 3 wydziały. Dwa z nich, Chancery (wydział precedensów) i wydział "Testamentów, rozwodów i spraw morskich", rozpatrują wyłącznie sprawy cywil-ne. Trzeci wydział — zwany Ławą Królewską" — rozpatruje oprócz skarg cywilnych niekiedy i apelacje w sprawach kryminalnych. Sędziowie tych sądów wydziałowych wraz z na-czelnym Lord Justice nazywani są Sędziami Wysokiego Trybunału Naczelny Lord Justice i sędziowie Ławy Królewskiej zasiadają w Trybunale Apelacji Kryminalnych, Kompetencja tego trybunału w sprawach kry-minalnych odpowiada mniej więcej kompetencji trybunału apelacyjnego w sprawach cywilnych. Poza tym obowiązkiem sędziów Ławy Królewskiej jest przewodniczenie "Assizes". Są to jakby lokalne oddziały trybunału, które urzędują periodycznie w 60 miastach. Miasta te zgrupowane są w okręgi, do nich zaś przydzielani są sędziowie.

Assizes rozpatrują poważniejsze sprawy kryminalne i niektóre sprawy cywilne, jak np. wnioski rozwodowe, które inaczej musiałyhy być załatwiane przez Wysoki Trybunał w Londynie. Od decyzji Assizes można apelować w sprawach kryminalnych do Trybunału Apelacji Kryminalnych, w sprawach cywilnych do Trybu-

nału Apelacyjnego.

Większą część spraw cywilnych za-łatwiają Trybunały Hrabstw, którym nie podlegają sprawy kryminalne. W hierarchii sądownictwa sędziowie Trybunalów Hrabstw stoją o szczebel niżej od sędziów Wysokiego Try bunału. Jednak apelacje od Trybunalów Hrabstw rozstrzygane są tak sa-mo, jak apelacje od Wysokiego Trybunahi przez Trybunał Apelacyjny.

Sędziowie wszystkich wymienionych dotychczas instancji są stałymi i plat-nymi urzędnikami. Są oni mlanowani spośród palestry, z grona wyżej kwa. lifikowanych prawników ("Bar"). W sądach niższych, zajmujących się większością spraw kryminalnych, za-siadają sędziowie przeważnie nie płatni i nie posiadający wykształcenia prawniczego. Ich doradcami prawnymi są urzędnicy sądowi.

W wielu większych miastach i każdym hrabstwie odbywają się tzw. kwartalne sesje sądów, które rozpatrują przestępstwa kryminalne, zbyt poważne dla zwykłych sądów niż-szych, ale niedość poważne, by je wyłącznie rezerwować dla Assizes. Te sesje kwartalne rozpatrują również apelacje od decyzji niższych 6ądów w sprawach kryminalnych. sjom kwartalnym przewodniczy jako jedyny sędzia specjalnie delegowany przedstawiciel "Bar", płatny csobno

W hrabstwach na sesjach kwartalnych zasiadają sędziowie niekwalifikowani, jedynie przewodniczący, wybrany z ich grona, jest zwykle przed-W rzadkich wystawicielem .. Bar". padkach bywa wyznaczony płatny przewodniczący. Od decyzji sesji kwartalnych przysługuje apelacja do Trybunału Apelacji Kryminalnych.

Lokalne sady obywatelskie załatwiają wszystkie inne sprawy kryminalne. Sądy te mają szerokie kompetencje w zakresie sądownictwa cywilnego w sporach małżeńskich, z wyłatkiem rozwodów. Rozetrzygają one również sprawy mniejszej wagi, jak np. zaleganie z wypłatą zarobków pracownikom, wnioski o eksmisję, ściąganie czynszów i podatków — o ile pretensje te nie przekraczają pewnej określonej sumy. Apelacje od detalnych, albo do Wysokiego Trybunału w tych wypadkach, gdy zachodzą watpliwości prawne. W Londynie i kilku innych dużych miastach, sędziowie tych sądów są płatnymi pra-

Decyzje wszystkich instancji sądowych powyżej Trybunałów Hrabstw i Assizes są publikowane w oficjalnych sprawozdaniach.

Zasady, na których te decyzje zostały oparte, stają się obowiązujące dla sądów równej, lub niższej in-stancji. Ten fakt wytwarza pewną ten. dencję hamującą postęp prawa w stosunku do rozwoju stosunków społecznych w innych dziedzinach.

Decyzja, powzięta przed stu laty, jest teoretycznie obowiązująca dziś jeszcze, o ile nie została zniesiona ustawą parlamentu. W pewnej mierze powstałe stąd trudności pokonywane są przez stosowanie procesu tzw. "rozróżniania". Pewne dawne decyzje, których opinia współczesna nie może przyjąć, uznawane są za nie obowiązujące i odrzucone, o ile zapadły w warunkach zasadniczo odmiennych od warunków dzisiejszych.

We wszystkich poważniejszych sprawach oskarżony ma prawo domagać się procesu przed sądem przysięglych, a w wypadkach najcięższych przestępstw musi być sądzony przez taki trybunal. W Assizes i w sądach sesji kwartalnych — z wyjątkiem spraw apelacyjnych — z reguły two-rzony jest zespół przysiegłych. Lecz największa część pracy w cywilnych i kryminalnych sprawach załatwiena bywa przez sądy hrabstw i sądy obywatelskie, bez udziału przysięglych Prawo do podlegania sądowi przysię. głych jest raczej zabezpieczeniem od możliwego obniżenia poziowu trybunałów, a nie zastępstwem.

Pewna nieregularność w angielskim systemie sądownictwa powstała wskutek tego, że system ten był rozbudowany w ciągu lat przez wprowadzanie zmian, przystosowywanie i roz-szerzanie. Wadą systemu jest jego skomplikowany charakter. Poza garstka najbardziej zainteresowanych, ogół obywateli nie może mieć jasnego pojęcia o funkcjach różnych in Główną zaletą w przeszłości byla

łatwość, z jaką przystosowywano dawne trybunały i tworzono nowe, miare zmieniających się warunkow W ostatnich latach ujawniła się ten dencja tworzenia trybunałów innego rodzaju, poza istniejącym systemen sądownictwa. Funkcje tych nowych trybunalów nie mają charakteru wy łącznie sądowniczego, powolane są one do kierowania polityką w stosun. ku do potrzeb społeczeństwa.

Podczas drugiej wojny światowej powolano specjalne trybunaly de roz patrzenia skarg tych osób, które z po. budek etycznych sprzeciwiały się służbie wojskowej. Inne trybunały załatwiały odroczenie służby ze wzglę du na ciężkie warunki rodzinne, lu sprawy powrotu byłych żołnierzy na zajmowane przed wojną stanowiska Ostatnio stworzono specjalne trybu nały do ustalenia wysokości czynszu w mieszkaniach umeblowanych.

Te nowe metody zyskały sobie o golne uznanie. Wprawdzie obywatele są zadowoleni z działalności zwykłych trybunalów, ale zdają sobie sprawe że nie można bez ograniczeń powięk szać ciężaru obowiązków na istnieją. cych instancjach system'ı sądoweg Zwykłe sądy rozpatrując te specjalne sprawy musiałyby polegać na opinii rzeczoznawców, tak często niezgod nych między sobą i wymagałyby o pracowania wielkiej ilości nowych i szczegółowych przepisów prawnyci Jedynym wyjściem, poza tworzeniem specjalnych trybunałów — było powierzyć decyzje poszczególnym mini-sterstwom. W pewnych wypadkach uciekano się do tego środka, ale szer. sze stosowanie takiej metody nie wej. dzie zapewne w zwyczaj, gdyż zasad: podziału jest silnie zakorzeniona w społeczeństwie. Można raczej spodziewać się, że rozwój systemu sądownictwa pójdzie dalej po tej same linii ewolucji i kompromisów, prób i pomyłek.

Przeciętny obywatel, przywiązany do swojego tradycyjnego przywileju stawania przed bezstronnym i publicz nym sądem może co najwyżej zgodzić się na stworzenie wyspecjalizowanych trybunałów do rozstrzygania problemów technicznych, coraz bardziej skomplikowanych.

C. J. COLLINGE

GEORGE EDINGER

### TEMPLE - SIEDZIBA PRAWA

"The Temple" ("Świątynia") jest, a raczej był - gdyż zabudowania zostały w znacznym stopniu zniszczone podczas bombardowania Londynu w II wojnie światowej - jednym z najsłynniejszych zabytków brytyjskiej

15 pokoleń londyńczyków radowało się pogodą jej dziedzińców i ogrodów, zachwycało staroświeckimi zegarami słonecznymi, ustawionymi wśród kolumn i podziwiało ciszę tego zakatka starego Londynu, zachowanego w sercu nowoczesnego miasta. Tysiące turystów ze wszystkich stron świata zwiedzało Temple i jest on uwieczniony w literaturze angielskiej już od czasów Szekspira.

Jest coś przedziwnego w atmosferze Temple. Na 3 adwokatów, praktykujących w Auglii, dwóch ma tutaj swoje kancelarie. Trwa to już od 200 lat z góra i do 1940 roku kancelarie nie były zmieniane, ani przenoszone. Nuta dominujaca tutaj jest tradycja. Jakże bowiem inaczej wytłumaczyć fakt, że adwokaci u szczytu swej kariery zgadzeją się dzielić jedną umywalnie na czterech, pracować w pokojach nie zaopatrzonych w centralne ogrzewanie, zamieszkiwać w budynku pozbawionym wind, docierać codziennie do pracy waska ścieżka, niedostępna dla ruchu kołowego i wspinać sie po skrzypiących drewnianych schodach, podczas gdy w od-ległości zaledwie 50 metrów wznoszą się nowoczesne bloki biurowe.

Zyje tu jeszcze tradycja rycerskiego zakonu Templariuszy, dla których w XII stuleciu wzniesiono tę siedzibę. W organizacji i regulaminie starodawnych i szacownych stowarzyszeń środkowej i wewnętrznej świątyni. zywe są ślady starej reguly Templariuszy, nawpół rycerskiej, a nawpół mniszel, ustalonel po plerwszel wyprawie krzyżowej, gdy zakon rycerski powstał dla pełpienia straży Świętego Grobu w Jerozolimie.

Znajdujemy w Temple bardziel jeszcze realne pamiątki Zakonu. Okrąhudynek kościoła, zbudowanego w 1185 roku, przetrwał wandalizm restauratorów XIX wieku i bomby XX stulecia. Jest to budynek późno-normandzki (romański), wzniesiony z poteżnych bloków kamiennych. Wchodzi się do kościoła przez sklepiona brame, pochodząca z tego samego



Prawnicy dyskutują na dziedzińcu swego wypalonego gmachu, jakie kroki należy przedsiąwzlać w tel sytuacii.

okresu. Brama zachowała swe pierwotne piętno XII stulecia. Ta staroświecka rotunda wzorowana była na okragłej kaplicy Świętego Grobu w Jerozolimie i jest jedna z pleciu zaledwie budowli tego typu, istnieja-cych w Anglii. Po obu stronach sklepionei bramy spoczywają na posadzce kamienne wizerunki rycerzy krzyżowych Zakonu.

Do rotundy przytyka drugi kościół prostokatny. Został on dobudowany

w 1240 roku i jest świadectwem zdumiewającej przemiany, jaka zaszła w architekturze angielskiej w ciąqu tych 65 lat. Podczas gdy maly, okragły kościół ma masywny charakter romański, duży kościół prostokatny ma wysmukły, gotycki kształt i jest jednym z najczystszych w swej prostocie zabytków gotyku w Anglii.

Sąsiadujące ze sobą kościoły stanowia kaplica obu "Temple'ów". Istnieją bowiem dwa, chociaż łączą się

ze soba i trudno je od siebie odróżnić. Zachodnia cześć Temple, położona poza obrębem dawnej "City" - to Middle Temple (Świątynia środkowa). Część wschodnia, objęta granicami "City", nazywana jest Inner Temple (Świątynia wewnetrzna). Należą one do odrębnych korporacyj i mają oddzielne zarządy. Oba "Temple" maia — a raczel miały dawniej — oddzielna jadalnie, hall, bawialnie i czytelnie. Obydwie czytelnie zniezczone zostały podczas bombardowania Londynu ,tak samo jak i hall Inner Temple, pochodzący z 1870 roku i nie przedstawiający większej wartości architektonicznej.

Bliźniacza "Świątynie" mają oddzielne wejścia od strony Strandu, jednej z dwóch głównych arterli, łączących Londyn wschodni z zachodnim. Obie jeszcze stoją. Pochodzą z XVII wieku i tak samo, jak oba kościoły Templariuszów, dają obraz gruntownych przemian, jakie często zachodziły w stylu architektury angielskiej w okresie jednego pokolenia. Do Inner Temple wchodzi się przez budynek, który charakterem swym tkwi w średniowieczu, chociaż zbudo został w 1610 roku. Ma on dwie ścianv szczytowe, okna lukowe i oprawne w ołów, rzeźbione, drewniane ganki i płaskorzeźby, ozdobione herbem księcia Walii. Jest to doskonały zabytek szekspirowskiego Londynu, zachowany w pełnej chwale rzeżbionego debu i stiuków.

Brama Middle Temple odlegla jest stad o kilka metrów. Wzniesiona zo-stała w r. 1684 r. przez Krzysztofa Wrena, budowniczego katedry św. Pawła i jest niemal odstraszająca w swej klasycznej surowości czerwonej cegły i białych, kamiennych pila-strów. Zdumiewający kontrast między żywiołowa fantazja i bogactwem dekoracji wcześniejszej budowli, a sztywną, powściągliwą formą budynku, wzniesionego zaledwie w 70 lat później, można wytłumaczyć na tle historycznych wydarzeń tego okresu. Middle Temple nalezy do dni Szekspira i Waltera Raleigh, dni korsarzy i poetów; były to czasy rozkwitu geniuszu angielskiego, w których życie nie było nigdy bezpieczne, ale zawsze podnieca ace

Gdy budowano brame Middle Tem-

(Dokończenie na str. 5)

### Foglądy prasy brytyjskiej

### PROBLEMY KONFERENCII MOSKIEWSKIEJ

Odpowiedź, udzielona w ostatnim wwwiadzie przez sowieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa, iest umiejętną rekapitulacją rosyjskich poglądów na zasadnicze kwestie, skupia ice na sobie ostatnio uwagę konferencji moskiewskiej. Istoiną wartością wypowieczi Mołotowa jest twierdzenie, że Rosjanie nie pragną zatrzaskiwać drzwi przed możliwościami porozumienia.

Na pytanie, czy sądzi, że konferencia oddała jakieś pozytywne usługi, Mołotow odpowiedział wymijająco; dodał jednak, że celegaci rosyjscy uczynią wszystko, co w ich mocy, aby osiągnąć pożądane rezultaty. W odpowiedzi na wcześniejsze pytanie, oświadczył on, że zdaje sobie sprawę niebezpieczeństw, mogących wyniknąć z podziału Niemiec i podkreślił, że tego rodzaju podział może stać się dla militarystów niemieckich bodźcem do podjęcia akcji zjednoczenia Niemiec, jak to już miało miejsce za czasów Bismarcka, Ciekawe jest jakie środki przedsięweżmie Rosja dla zapobieżenia tej groźbie.

Gdy dziennikarz, prowadzący wywiad, zapytał Molotowa, kto do tej pory uzyskał większą sumę odszkodowań wojennych, W. Brytania, Stany Zjednoczone, czy Rosja, ten udzielił mu nieoczekiwanej odpowiedzi, że Związek Sowiecki otrzymał niewątpliwie znacznie mniej, niż mni Alian ci. Opinia ta jest zgodna z propagan-

### Temple — siedziba prawa

(Dokończenie ze str. 4)

ple, Anglia szła już wytkniętą drogą monarchii konstytucyjnej, życie straciło swe jaskrawe barwy, a czas wielkiej przygody minął. Przeszliśmy przez wojnę domową. Zaczynała się inna epoka.

Podobne kontrasty biją w oczy, gdy błądzimy w obrębie Temple. Do-minuje tu nuta końca XVII i począt-ku XVIII wieku, gdy architektura angielska przeżywała w pewnym sensie swój najlepszy okres. Budynki mają charakter n.eco surowy, ale proporcje ich są doskonałe, a czas nadał miękki odcień wina ceglanym fasadom, wznoszącym się nad ka-miennymi dziedzińcam i nad obszernymi ogrodami, opadającymi ku brze-

Są tu i starsze zabytki. Middle Temple Hall pochodzi z czasów królowej Elżbiety. Choć bomby uszkodziły go częściowo, stoi on jeszcze i zachował urok łącząc rzeźbione, ka-mienne blok: z drobną cegłą XVI-go stulecia i drewnianym stropem, Wnętrze jest poqodne, ozdobione rzeźbami, starymi znakami heraldycznymi i bogate w pamiatki przeszłości. W długiej historii tego miejsca (od 1571 roku) żadne wydarzenie nie da się porównać z pierwszym przedstawie-niem szekspirowskiego ("Wieczoru Trzech Króli", gdy sam autor występował na scenie, a królowa Elżbieta wraz z całym dworem oklaskiwała

Wiele wspomnień historycznych wiąże się z leniple, a są wśród nich yownież wspomnienia smutne.

Oto znależliśmy się w ogrodach, opadających ku brzegom Tamizy. Jest to jeden z najmilszych zakatków Londynu, radośnie ustrojony w czerwone i białe róże. Wśród takich róż, wnej dyskusji między zwolennikami rodów York : Lancaster, ubiegających się o tron Anglii. Dyskusja zamieniła się w spór. Spór doprowadził do wojny domowej. Obie strony wzięły sobie za godło róże z ogrodu Temple — zwolennicy Yorków róże białe, a zwolennicy Lancastrów — czerwone. Szekspir uwiecznił to wydarzenie w swej tragedii "Henryk VI" (Cz. I, akt II, scena IV).

Według legendy od tego czasu róże w ogrodach Temple przestały kwitnać. Może dałoby się to wytłumaczyć działaniem dymu, który w późniejszych czasach sła! się nad Londvnem. Ale w XX wieku powietzze Loralynu lest czystsze niż w początkach XIX wieku, toteż w 1928 roku król Jerzy VI, podówczas książę Yorku, uroczyście posadził kczaki biały h i czerwonych róż w ogrodach Temple W 12 lat później bomby nieprzyjacielskie zniszczyły te róże. Wśród trawników przymocowane balon zaporowy, a na

zagonach posadzono warzywa. Zmieniły się ogrody i budynki. Ale przyszłe pokolenia wdzieczne będą, kiedy w odbudowanym Temple Igdy będzie już odbudowany) odnajdą bodaj niektóre z najsłynniejszych pomników jego świetnej przeszłości.

dą rosyjską, lecz jest najzupełniej sprzeczna z faktami. W. Brytania uskarża się, że przeprowadzenie polityki alianckiej w Niemczech spowodowało wielkie obciążenie podatników brytyjskich, nie przynosząc w zamian żadnych zysków.

Brytyjski pogląd na tę sprawę jest, jak to wyraził min. Bevin przedkładając warunki ekonomicznej jedności Niemiec, że wszelkie dochody z eksportu bieżącej produkcji i zapasów niemieckich powinny być użyte na pokrycie kosztów niemieckiego importu. Jest to niezbędnym warunkiem, jeśli W. Brytania i Stany Zjednoczone nie mają utrzymywać nadal Niemiec z własnej kieszeni. W. Brytania podtrzymuje również twierdzenie, że koszty okupacji powinny być spłacone, zanim zażąda się od Niemców reparacji z ich bieżącej produkcji. Rosjanie odpowiadają na to, ze nie mogą czekać na spełnienie takich warunków, ponieważ potrzebują niemieckich surowców i fabrykatów już teraz, ze względu na ogromne zadania odbudowy wielkich obszarów, zniszczonych przez hitlerowskich najeźdźców. W Anglii rozumie się poważne i naglące trudności, wobec których znależli się Rosjanie, ale trudności tych nie da się rozwiązać przez demontowanie fabryk niemieckich i podkopywanie całego systemu przemysłowego kraju, który stanowi żywotną część europejskiego organizmu gospodarczego. Min. Mołotow mówił o "pewnym wzroście poziomu nlemieckiej produkcji pokojowej, której część mogłaby być użyta na uiszczenie odszkodowań dla tych krajów, które najbardziej ucierpiały".

Zgadza sie to w zasadzie z tym, co powiedział min. Bevin o potrzebie porozumienia w kwestii nowego poziomu przemysłu niemieckiego, który musi zostać ustalony w ten sposób, aby alianci mogli uzyskać należne im reparacje. Zgodność ta pozwala przypuszczać, że można będzie znaleźć drogę do jakiegoś zadawalającego rozwiązania, jeśli tylko Rosja i mocarstwa zachodnie potrafią opracować wspólnie środki, zmierzające do zaspokojenia ich potrzeb. Zanim jednak Niemcy zdołają odzyskać zdolność produkcji, gwarantującą jedynie właściwe wywiązanie się z obowiązków reparacyjnych, upłynie prawdopodobnie pewien okres oczekiwania. Rosyjscy mężowie stanu winni wziąć pod uwagę niezbite fakty obecnej sytuacji ekonomicznej.

The Yorkshire Post

#### DE GAULLE

Wszyscy, którzy wierzą w idee i instytucje demokratyczne, odniosą się podejrzliwie do tego, co implikuje mowa generala de Gaulle, wygłoszona w Strassburgu.

Nawołuje on do stworzenia nowej konstytucji francuskiej, która by wzmocniła władzę centralnego rządu wykonawczego i umożliwiła mu "zatriumfowanie nad różnicą zdań". W tym celu, twierdzi, Francuzi powinni skupić się, z dala od obecnych partii politycznych, wokół jakiegoś centrum, którym prawdopodobnie ma być on sam. De Gaulle nie chce "prowadzić polityki z politykami", ale jest przychylnie nastawiony do jakiejkolwiek propozycji, zmierzającej do złożenia rządów nad Francją w je-

De Gaulle nie jest odosobmony w swoim niepokoju co do podziałów, które zarówno przed jak i po wojnie uniemożliwiły ustabilizowanie się rządu i prowadzenie ciągłej polityki. Trzy główne partie, socjalistyczna, komunistyczna i M. R. P. (republikańsko-ludowa) mają zbyt równe siły, by którakolwiek z nich mogła mocno ująć władze a są zbyt antagonistycznie do siebie nastawione, by mogły się poiączyć dla korzystnej współ-

Rozwiązanie tej trudnej sytuacji nie leży w autorytatywnych rządach, proponowanych obecnie przez generala de Gaulle, Nawolywanie do zaniechania partyjnictwa i do skupienia się wokół nowego ruchu, albo (co gorzej, wokół jednej osobistości) porusza smutne wspomnienia w pamięci ludzi myślących

Ostatnia mowa generała może znaleźć odzew na prawym skrzydle francuskim. Z pewrością jednak obudzi to czujność socjalistów, zwolenników największego Francuza doby obecnej. Leona Bluma. Socjaliści staną zawsze po stronie wolności politycznej, której podstawą jest konstytucja.

Wydaje się, że jedynym rezultatem przebojowej mowy generała będzie stworzenie jeszcze jednej wojowniczej grupy, a nie zaniechanie podziałów partyjnych.

Daily Herald

#### CHINY

Nic dziwnego, że zajmując się problemem Niemiec i Europy, zapominamy o tym, że dia Rosji i dla Stanów Zjednoczonych problem Chin jest niemal równie ważny. Mołotow przypomniał o tym jeskrawo na otwarciu konferencji w Moskwie, kiedy zażądal, by ministrowie spraw zagranicznych przedyskutowali problem Chin. Ządanie jego zostało odrzucone tak przez Marshalla jak i przez Bevina po części dlatego, że nie byli do tego przygotowan, i nie towarzyszył im żaden z ich doradców dla spraw Dalekiego Wschodu, ale zwłaszcza dlatego, że uważali to w wysokim stopniu za niewłaściwe, by czterej spośród "wielkich mocarstw", mieli omawiać sprawy piątego z nich bez jego zgody i udziału.

Molotow zaproponował wtedy, by przeprowadzono rozmowy "nieoficjalne", których projektu tamci ministrowie spraw zagranicznych nie zgodzili się przyjąć. dla tych samych przyczyn. Nie zbity tym z tropu Mołotow wdał się wtedy w korespondencję z generałem Marshallem na temat Chin, która obecnie przenika do rosyjskiej prasy. Tak, jak inne publiczne debaty tego rodzaju, nie zwiększa to nadziei porozumienia.

Pretensja Rosji wobec Stanów Zjednoczonych jest jasna i nie bez pewnych podstaw. Podczas drugiej konferencji w Moskwie w grudniu 1945 r. obydwa rządy (wspólnie z W. Brytania) "potwie dziły jeszcze raz swoją wierność wobec polityki nieinterwencji w wewnętrzne sprawy • Chin" Min. Molotow i min. Byrnes doszli później do porozumienia w odrębnych rozmowach "co do tego, że byłoby pożądane wycofanie wojsk sowieckich i amerykańskich z Chin, najwcześniej, jak na to tylko pozwoli wypemienie przyjętych zobowiązań i odpowiedzialności". Jak się więc dzieje, zapytujo Mołotow, że dzisiaj po upływie roku, wojska amerykańskie stacjonują jeszcze w Chinach i rząd Stanów Zjednoczonych czynnie interweniuje w sprawach Chin?

General Marshall, który zna lepiej niż ktokolwiek słabość polityki amerykańskiej w Chinach w ciągu ubiegłych dwunastu miesięcy, odpowiedział już częścicwo na ten zarzut. W liście do Mołotowa, noszącym datę 31 marca, powiedział, że rząd Stanów Zjednoczonych wycofuje swoje wojska z Chin tak szybko, jak tylko może, że po 1-szym czerwca pozostanie tam tylko 6.000 żołnierzy (na żądanie chińskiego rządu) i że wojska amerykańskie w Chinach dokonały przynajmniej jednego zadania, nałożonego im na konferencji w Poczdamie, a to repatriowanie żołnierzy japońskich do ich kraju ojczystego - i że jest to więcej niż dałoby się powiedzieć o rządzie sowieckim (Jest to dawna skarga ministerstwa spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych - że nie wiadomo w ogóle, co się stało z 700.000 Japończykami, wzietymi do niewoli przez Rosjan w Man-

General Marhall nie odpowiedział jednak na zarzut (i nie może całkowicie zaprzeczyć), że Stany Zjednoczone interweniowały w "sprawach wewnetrznych Chin". Nie jest prawdą to, co sugeruje Mołolow, że wojska amerykańskie brały czynny udział w wojnie domowej w Chinach, chociaż raz czy dwa razy amerykańska piechota marynarki starła się z wojskami komunistów Jest jednak prawdą, że armia amerykańska pomogła w wyćwiczeniu, uzbrojeniu i przetransportowaniu oddziałów Kuomintangu, chociaż nie na tak olbrzymią skalę, jak to twierdzi Mołotow. Jest również bardzo prawdopodobne, jak mógłby przyznać sam generał Marshall, że świadomość, którą mieli dowódcy wojsk Kuomintangu, iż mogą liczyć na pomoc Ameryki, były główną podstawą ich niepizejednania w stosunku do komunistów; ten czynnik zachecal ich do dalszego prowadzenia wojny domowej Sprawozdanie samego generała Marshalla o jego mieji w Chinach jest wybitzde rzetelną

### Drugi rok po wojnie w Wielkiej Brytanii

"Dzięki żmudnej pracy i specjalnym środkom (pisze Times), Izba Gmin wykonała większą część rządowego planu ustawodawczego i po feriach wielkanocnych przystąpiła do rozpatrywania budżetu i wniosku ustawy finansowej (zatwierdzającej stronę dochodową budżetu), oraz podzieliła się na komitety, rozpatrujące stronę rozchodową. Musi się także znależć czas. by liczne pozostałe wnioski przeprowadzić przez wszystkie stadia i zająć się wieloma innymi, które mogą być przedłożone.

Z 50 blisko wniosków przedstawionych parlamentowi, począwszy od listopada zeszłego roku, dwadzieścia dwa uzyskało aprobatę króla.

Na pierwszym miejscu programu rządowego, po wniosku o służbie wojskowej, umieszczono wniosek, "aby urzędy transportu krajowego przekazać na własność narodu i poddać jego władzy'

Wniosek o transporcie, może naj dalej sięgający w dziedzinie unarodowienia z dotychczas wprowadzonych, wyłonił się ostatnio z komisji, po dość pośpiesznym rozpatrzeniu i uwzględnieniu najważniejszych po-

Po przedłożeniu wniosku Izbie Gmin ma on być poddany do rozpatrzenia Izbie Lordów; mogą przyjść dalsze poprawki, ale Izba Gmin będzie nalegała, aby koleje, transport drogowy. porty byly centralnie zarzadzane i z pew mi wyjątkami oddane na własność publiczną.

Wniosek o planowaniu miast i wsi jest sprawą tak złożoną, a jednocześnie ustawa w tej dziedzinie jest tak ndezbędnie konfeczna, że - podobnie do wniosku o transporcie - przeszedł szybko przez komisję, jedynie częśdowo rozpatrzony.

analizą sytuacji, chociaż jest w pewnym sensie przyznaniem się równocześnie do riepowodzenia.

Jest zupełnie możliwe, że w tej kontrowersji przeszkodą dla generała Marshalla jest jego własna wiedza. Nie może on w dobrej wierze bronić polityki amerykańskiej, co do której przyznał, że odniosła niepowodzenie. Nie miał czasu, od chwili gdy został ministrem spraw zagranicznych, wypracować nowej polityki, choć predzej czy później musi tego dokonać. Oczywiście rząd Stanów Zjednoczonych byłby o wiele bardziej skłonny opuścić całkowicie Chiny, gdyby był rzeczywiście przekonany, że Rosja sowiecka uczyni to samo. Jak dotychczas rząd sowiecki był niezwykle ostrożny. Nie ma dowodu, że udzielał bezpośredniej pomocy komunistom w Chinach, choć mogła była istnieć pewna współpraca w Mandżurii. Można jednak zrozumieć, że Stany Zjednoczone zastanawiają się, jak długo potrwa ta sytuacja. Ponadto, wskutek tajnego traktatu w Jałcie, Rosja uzyskala w Mandżurii pozycję, która jest bez porównania silniejsza, nlż cokolwiek oficjalnie przyznanego Stanom Zjednoczonym.

Nawet rozległe źródła finansowe Stanów Zjednoczonych mają wartość ograniczoną, bo największa pożyczka jest kroplą w dziurawej beczce, którym jest polityka ekonomiczna Chin. Na daleką metę jedynym, ostatecznym rozwiązaniem kwestii Chin "są zjednoczone demokratyczne Chiny" (jak brzmią słowa deklaracji moskiewskiej), które mogą same sobą rządzić i stać o własnej sile. Lecz w obecnej sytuacji wydaje się, że są niewielkie na to nadzieje i generał Marshall musi odnosić niepokojące wrażenie, że Sowiety popierając komunistów w Chinach stoją prawdopodobnie tak moralnie, jak i politycznie na mocniejszym gruncie, niż Stany Zjednoczone, popierając oddziały Kuomirtangu. Tymczesem Mołotow czuje bez watpienia, że z punktu widzenia propagandy, stoi na dobrym gruncie. Nadarza się sposobność wykorzystania zakłopotania Ameryki i odwrócenia uwagi od działalności Rosji w Europie. Trudno mieć pretensję do Mołotowa za jego "chwilkę śmiechu" (Amerykanie bowiem są może zbyt skłonni do przyjmowania postawy moralnego usprawiedliwiania się). lecz jest zupełnie pewne, że wybór tej metody postępowania nie pomoże do osiągnięcia rozstrzygnięć ani w Europie, ani na Delekim Wechodzie.

Manchester Guardian

Wniosek ten czeka także na rozpatrzenie przez całą Izbę Gmin, poczem przechodzi do Izby Lordów. Jego zasady są ogólnie przyjęte, lecz może jeszcze zachodzić sprzeczność co do warunków proponowanych właścicielom, w zw. z nabywaniem przez państwo praw do nadwyżki wartości gruntu.

Wniosek o elektryczności jest ciągle jeszcze rozważany; trzeba rozpatrzeć wiele klauzul; ale polemika toczy się raczej nad sprawą kompensaty, niż nad samą zasadą unarodowienia administracji. Niezależnie od unarodowienia mowa króla stwierdza, że otrzymano cenne sprawozdanie, pochodzące od wspólnej rady pracodawców i pracowników, wyznaczonej do udzielenia wskazówek dla reorganizacji pewnej liczby ważnych gałęzi przemysłu". I prawodawstwo będzie podporządkowane tym polece-

Stosownie do tego wniosek o organizacji przemysłu, przewidujący założenie centralnych związków w tych jego galęziach, które ich żądają, został przedłożony Izbie Gm n i przesła.

Zapowiedziany "wniosek, dotyczący kontroli dewiz" i ustalenia jej został uchwalony w marcu.

"Wniosek, który ma wprowadzić poprawki w ustawie o spółkach' został przedłożony Izbie Lordów, skąd po dokładnym rozpatrzeniu wszystkich szczegółów został jednomyślnie przyjęty i skierowany do Izby Gmin tuż przed Wielkanocą,

Wniosek dotyczący założenia komisji dla zakupu, importu i rozdziału surowej bawelny został również należycie rozpatrzony i prawdopodobnie przejdzie w Izbie Gmin z końcem tego miesiaca

Rolnictwo zajmuje także wybitne miejsce w rocznym programie.

Zostały zapowiedziane wie ustawy. Jedna ma na celu wprowadzenie planów dla skutecznego rozwoju rolnictwa, opartego na wojennym 6ystemie gwarancji cen i zapewnionych rynków zbytu dla podstawowych produktów rolniczych — druga przenosi na stałe z miejscowych komitetów rolniczych do nowych komisji centralnych władzę ustalania płac za produkty rolnicze. Ta druga ustawa stała się w marcu prawnie obowiązująca. Następna ustawa rolnicza jest rozpatrywana przez stalą komisję Izby Gmin i prawdopodobnie wyjdzie w przyszłym miesiącu. Rząd przedłożył także wnioski za-

łożenia odpowiedniego urzędu zdrowia w Szkocji podobnego do tego, który został ustanowieny dla Anglia 1 Waliı w zeszłym roku: uporządkowania poprawek ohowiązującego w Szkocji prawa samorządowego: i u stalenia sprawy planowania gruntowego w Szkocji na takiej samej zasadzie, jaka została zaproponowana dla Anglii i Walii.

Z końcem zeszłego roku założono ministerstwo obrony.

Wnioski, dotyczące reorganizacji straży pożarnej w wyniku doświadczenia wojennego i upoważnienie władz samorządowych do prowadzenia w dalszym ciągu stołówek tak, jak podczas wojny, są właśnie rozpatrywane w parlamencie.

Na koniec ostania pozycją programu była ustawa, wprowadzająca w zvcie konwencie, podpisana w Chicago w grudniu 1944 r., dotyczącą cywilnego lotnictwa międzynarodo-

Mowa króla kończy się stwierdzeniem, że inne wnioski będą przedłożone, jeśli czas na to pozwolt.

Między ustawami, które przeszły począwszy od listopada, można wymienić: ustawe o odbudowie Malty. Ustawa o statystyce handlu, (dająca rządowi prawo kontroli ksiąg w przedsiębiorstwach handlowych) znajdzie się niedługo w Izbie Gmin, a ustawa o traktatach pokojowych jest już w komisji.

Ustawa o pozywaniu korony, mająca umożliwić wniesienie do sądu skargi na departamenty rządowe, przeszła bez żadnej trudności przez Izta Lordów i przesłana została do Izby Gmin.

Zobaczymy, czy w ciągu tej sesji będzie można przeprowadzić pozostałe punkty programu ustawodawcze-

Jest to zamiarem rządu i ma on nadzieję, że tego roku nie zajdzie konieczność przedłużenia sesji poza ster-

## NAJNOWSZE ZDOBYCZE OPTYKI



Charles Wynne



Asystentka Wynne'a pokrywa soczewki powioką chemiczną, która eliminuje refleks promieni świetinych



Asystentki Wynne'a, na podstawie przybliżonych danych, wyliczonych przez swego szefa, ustalają metodami trygonometrycznymi drogę promieni świetinych.

ie więcej niż 20 ludzi w całej Anglii pracuje w zawodzie, uprawianym przez Charlesa Wynne. Charles Wynne, młody, szczupły, "profesorski", jest rysownikiem soczewek, jednym z tych ludzi, obdarzonych ścisłym, matematycznym umysłem, którzy pracują nad nowymi zdobyczami w dziedzinie optyki.

W pracowni, mieszczącej się przy fabryce w płd.-wschodniej części Londynu, Charles Wynne wyprowadza na podstawie całej masy cyfr nowe formuły, które przynoszą Anglii telewizję kinematograficzną, lepsze filmy, lepsze aparaty fotograficzne i doskonalsze przyrządy naukowe.

Jedynym narzędziem, jakim Wynne posługuje się w swej pracy, jest olbrzymi suwak logarytmiczny, długości 14 m, umocowany na walcu, przytwierdzonym do jego biurka. Z tym suwakiem i z pomocą dwóch młodych kobiet, które wykonują dla niego pewne obliczenia, Charles Wynne spędza nieraz pół roku na obmyślaniu rysunku jednej soczewki. A gdy dojdzie wreszcie do zadowalających wyników, zdarza się, że wyrażają się one w jednej tajemniczej formułce, złożonej z kilkunastu liczb, zanotowanych na skrawku papieru.

Asystentkami Wynne'a są panie Ruth Rivett i Eileen Strange. Wynne wyprowadza w przybliżeniu poszukiwaną formułę. Jego pomocnice na podstawie tych liczb przybliżonych ustalają metodami trygonometrycznymi drogę promieni świetlnych. Na ich obliczeniach Wynne opiera bardziej analityczne rachunki i pracuje tak długo, dopóki nie osiągnie najodpowiedniejszej dla danego celu soczewki.

Wynne pracuje obecnie nad problemem szeregu soczewek



Fabrykacja soczewek.



Najmniejszo zanieczyszczenia soczewki usuwane są przy pomocy szczoteczki, zrobionej z sierści wielbiąda.



Stary, doświadczony pracownik bada swym "sokolim okiem" każdą soczewką.

illa nowego procesu angielskiego filmu barwnego. Proces ów ma wyprzedzić wszystkie metody dotychczas znane. Inne soczewki Wynne'a mają umożliwić wyraźną projekcję telewizji na ekrany kin. W ostatnich czasach Wynne skonstruował dla swej firmy soczewkę o świetle f. 1, którą można fotografować impulsy elektryczne o szybkości 483 km na sekundę. Nowa soczewka będzie miała pierwszorzędne znaczenie dla przemysłu elektrycznego.

Wynne zajmuje się również specjalnym procesem, stosowanym przy wyrobie soczewek w czasie wojny, a obecnie używanym w celu udoskonalenia wielu typów angielskich soczewek. Proces ten nazywa się "zaprawianiem". Polega on na pokryciu soczewki powłoką chemiczną, grubości 12 milionowych centymetra, a potem na wyparowaniu jej w próżni. W ten sposób eliminuje się refleks promieni świetlnych na powierzchni szkła, a zwiększa się ilość światła przepuszczanego przez soczewkę.

Charles Wynne skonstruował podczas wojny udoskonaloną soczewkę (91,4 cm) telefotograficzną. Soczewka ta przewyższała znacznie wszystko, co w tej dziedzinie stworzyli Niemcy. Przy pomocy soczewek tego typu dokonano milionów zdjęć lotniczych z ogromnej wysokości. Dały one tak zdumiewające wyniki, że zastąpiły pracę tysiąca szpiegów. Wykryły zamaskowane ośrodki militarne i ruchy wojsk. Gdy niemieckie pociski V żeglowały nad fabryką, w której pracuje Charles Wynne, konstruktor czerpał zadowolenie z oglądania wyników bombardowania wyrzutni bomb V, sfotografowanych przez olbrzymie soczewki, zbudowane pod jego kierunkiem.

"London Calling"



Botową soczewkę bada się raz jeszcze przez mikroskop.



Specjalista kontroluje, czy powierzchnia soczewki jest bez skazy.

### English without Tears

Lekcja trzydziesta ósma

(Transmisja 28 i 29 kwietnia b. r.)

"GRANDFATHER'S NEW SUIT" (Both)

ANN: Grandfather, where are you? GRANDFATHER: I'm upstairs, Ann. Have you seen. Spot? I want to take him for a walk,

GRANDFATHER: Spot and I are both here, in my bedroom. Come in, Ann. ANN: Oh yes, there's Spot Why, Grandfather, what are you doing with both your coat and waistcoat

GRANDFATHER: I'm trying on my new suit, Ann. I've put on the trou. sers, and now I'm going to put on the waistcoat. There. Now I'll put

on the coat.

ANN: Let me help you on with the coat, Grandfather.

GRANDFATHER: Yes, Ann. Hold it

up, girl, hold it up.
ANN: Yes, Grandfather. Now you can slip both arms into the sleeves at

GRANDFATHER: There it is. It feels

very comfortable. Now, are both sleeves the same length?

ANN: Let me see. Yes, Grandfather, and they are just the right length, too, both of them. GRANDFATHER: That's all right, then.

Do you like my new suit, Ann? ANN: Yes, it is a nice suit. And the

material is good isn't it?
GRANDFATHER: Yes, and so it ought
to be. It cost a lot, both in money
and coupons. Well, Ann, how do look in it?

ANN: You look very nice, Grandfather, and I like both the colour and the material. Is this suit for best wear or for ordinary wear?
GRANDFATHER: For both, Ann. I

shall wear it both on Sundays and on weekdays, because it's both comfortable and warm.

ANN: Then I do hope it will wear

well. How many pockets has it? GRANDFATHER: Oh, the usual num-

ber. The side pockets of the cont are nice and deep. I could put quite lot in them.

ANN: But if you do, you will stretch them both and spoil the look of the

GRANDFATHER: Oh, I musn't do that. (Bell).
ANN: That's the bell ringing. There

must be someone at the door. It may

be Mrs. Brown.
GRANDFATHER: Well, if \*t's Mrs.
Brown I'd like to see her. I'll just
put a clean handkerchief in the

Spot and I will both come down.

NOWE UBRANIE DZIADUNIA (obaj, oboje)

ANNA: Gdzie jesteś Dziadziu? DZIADZIO: Jestem na górze, Anno. ANNA: Ach, to ja przyjdę na górę. Czy widzialeś Spota? Chcę go wziąć

DZIADZIO: Spot i ja jesteśmy obaj tutaj, w moim sypialnym pokoju. Wejdź, Anno.

ANNA: Ach tak, oto Spot. Co ty ro-

bisz Dziadziu bez marynarki i kamizelki (zdjąwszy obie kurtkę i kami-

DZIADZIO: Próbuję mojego nowego ubrania, Anno. Włożyłem spodnie, a teraz włożę kamizelkę. Gotowe, teraz włożę marynarkę.

ANNA: Pomogę ci włożyć marynarkę, Dziadziu. (Pozwól mi pomóc ci wło-

żyć marynarkę). DZIADZIO: Tak Anno. Potrzymaj ją dziewczyno, potrzymaj. ANNA: Tak Dziadziu. Teraz możesz

weunąć obie ręce równocześnie do

DZIADZIO: Już zrobione. Wydaje mi się bardzo wygodna. Czy oba ręka-

wy są tej samej długości? ANNA: Zaczekaj (pozwól m. zobaczyć). Tak Dziadziu i mają właśnie

obydwa odpowiednią długość.
DZIADZIO: To dobrze (to jest więc
w porządku). Czy podoba ci się moje nowe ubranie, Anno?
ANNA: Tak, to jest ładne ubranie.
I materiał jest dobry, nieprawdaż?

DZIADZ'O: Tak i powinien taki być Kosztowało dużo pieniędzy i punktów (odcinków). Więc Anno, jak w nim wyglądam?

Wygladasz bardzo ładnie Dziadziu i kubię (tak) kolor (jak) i materiał. Czy to ubranie jest na lepsze noszenie, czy na codzienne

DZIADZIO: Na jedno i drugie (both) Anno. Będę go nosił w niedziele i w dnie powszednie, ponieważ jest zarówno wygodne jak i ciepłe

(both). ANNA: Wiec mam nadzieję, że się będzie dobrze nosić. Ile ma kie-

DZIADZIO: Och, zwyczajną ilość. Boczne kieszenie w marynarce są wygodnie glębokie (ładne i głębokie). Mógłbym dużo włożyć do nich.

ANNA: Lecz jeśli to uczynisz, rozciągniesz je obie i zepsujesz wygląd marynarki.

DZIADZIO: Och, nie powinieniem tego uczynić. (Dzwonek).

ANNA: Dzwonek dzwoni. Musi ktoś być za drzwiami (u drzwi). To mo-

glaby być pani Brown.
DZIADZIO: Więc jeśli to jest pani
Brown, chciałbym ją widzieć. Włożę tylko czystą chustkę do nosa do górnej kieszonki (do kieszeni na piersiach) w mojej marynarce i wte dy Spot i ja zejdziemy obaj na dół.

### Lekcja trzydziesta dziewiata

(Transmisja 1 maja b. r.)

..MR. BROWN GETS THE CAR"

MARY: John! John! Do come and help me weed the flower-ted.

JOHN: Oh I'm busy, Mary. I thought Dad was gardening, but he isn't here. Do you know where he is? MARY: He's gone out. He went out

just after lunch.

JOHN: I say—look at that car, it's

turning in here. I wonder who it MARY: Why, it's Daddy! Look, John,

he's driving...
MR. BROWN: Hullo, children—

MARY: Oh Daddy, what a lovely car JOHN: Whose is it, Dad? MR. BROWN: It's ours!

MARY: Ours? Oh Daddyl How won-

MR. BROWN: Yes, I've just bought it.
JOHN: I say! It's a Mostyn. Oh Dad!
Can I learn to drive?
MR. BROWN: Well you're not old
enough to have a driving-licence

I'm afraid, but you can help me keep the car in order. There'll be plenty of odd jobs to do, and then when you're old emough to drive you'll know something about

JOHN: Oh, thank you, Dad. Henry told me quite a lot about the engine of his motor-bike.

MARY: Where are we going to keep

the car, Daddy? The garage is ful of ganden chains, and there are all the gardening tooks in there too.

JOHN: And a kot of old rubbish!

MR. BROWN: That's going to be our first job, children Anyone who wants a ride in the car has got to help me clear out the garage first. MARY: I'll help, Duddy. JOHN: So will I, Dad. Can we go out

in the car after tea?

MR. BROWN: That depends—the garage must be put in order first. Then if your mother would like to, we'll

go for a run later on.
MARY: Will you use the car every JOHN: Yes, Dad, will you drive to

work, now?

leas: not until there's more petro' about. When I am just going to the office, I shall go by train as usua! I shall keep the car for those lone. journeys I so often have to make That's why I've bought it.

MARY: But you will take us out in it sometimes, won't you, Daddy? MR. BROWN: Of course I shall, Mary

If you are very good I might take you both to Oxford next month with your mother, when we go to see

JOHN: Oh good. That'd be fine. MARY: Oh Daddy, how lovely! MR. BROWN: And then in the summer we may sometimes go out for

JOHN: Could we go as far as the river, Pad? We could bathe then.
MR. BROWN: We'll see about that. MARY: And we'll be able to go black-

berrying in September, too.

JOHN: Just like a girl. There are plenty of blackberries over in those fields by the farm, anyway. And

you can walk there.

MR. BROWN: Now, come on children.

Let's start work on that garage or

there'll be no ride today for anyone.

"PAN BROWN ZDOBYWA (DOSTAJE) SAMOCHÓD"

MARYSIA: Janiel Janiel Chodź ! pomóż mi plewić grządkę z kwiatkami. JAS: Och Marysiu jestem zajęty. My-ślałem, że Tatuś pracuje w ogrodzie, lecz nie ma go tutaj. Czy wiesz

gdzie on jest?
MARYSIA: Wyszedł zaraz

po obiedzie. JAS: Słuchaj (ja mówię) — patrz na ten samochód, skręca tubaj. Ciekaw jestem, kto to może być? MARYSIA: Przecież to jest Tatuśl

Patrz Jasiu, on prowadzi, PAN BROWN: Hallo dzieci. MARYSIA: Och Tatusiu, jaki cudny

samochód. JAS: Czyj on jest, Tatusiu? PAN BROWN: On jest nasz.

MARYSIA: Nasz? Och, Tatusiu, to cu-

PAN BROWN: Tak, właśnie go kupiłem. JAS: Ohol (ja mówię) to jest Mostyn.

Och, Tatusiu, czy mogę się nauczyć PAN BROWN: Obawiam się, że jesteś jeszcze za młody (nie jesteś dosyć stary), by dostać prawo jazdy, lecz możesz mi dopomóc w utrzymaniu samochodu w porządku. Będzie do-

syć dużo różnych robót do wykona-

nia, a gdy będziesz dosyć duży, by kierować, będziesz coś wiedział o motorze.

JAS: Och, dziękuję ci, Tatusiu. Irenryk powiedział mi dosyć dużo o motorze w swoim motocyklu.

MARYSIA: Gdzie będziemy trzymać samochód Tatusia? Garaż jest pełen leżaków i są tam także wszystkie

narzędzia ogrodowe. IAS: I dużo starych gratów.

PAN BROWN: To bedzie nasze pierweze zajęcie dzieci. Każdy, kto chce przejechać się samochodem, musi najpierw pomóc mi wysprzątać ga-

MARYSIA: Ja pomogę, Tatusiu. JAS: Ja także, Tatusiu. Czy możemy pojechać samochodem po podwie-

czorku (herbacie)?

PAN BROWN: To zależy - garaż musi być uporządkowany najpierw. Wtedy, jeśli wasza matka zechce pojedziemy (później) na spacer MARYSIA: Czy będziesz używał sa-

mochodu codziennie?

JAS: Tak Tatusiu czy będziesz jeż-

dził teraz do pracy? PAN BROWN: Nie, nie codziennie. Przynajmniej nie. aż do czasu, gdy będzie łatwiej o benzynę (gdy dzie więcej benzyny w obiegu). Gdy jeżdżę tylko do biwa, będę jeździł tak jak zwykle pociągiem. Zatrzymam samochód na te dalekie jazdy, do których jestem tak często zmuszony. Na to go (samochód) kupi-

MARYSIA: Lecz czasem zabierzesz nas nim na pacer, nieprawdaż, Tatusiu? PAN BROWN: Naturalnie, że tak (że was zabiorę), Marysiu. Jeżeli będziecie bardzo grzeczni, mógłbym was zabrać oboje z waszą matką do Oxfordu w przyszłym miesiącu, gdy pojedziemy odwiedzić Henryka.

JAS: Och, to dobrze. To by było przy-

MARYSIA: Och Tatusiu, to cudowniel PAN BROWN: A potem w lecie moglibyśmy czasem wyjeżdżać na pik-

JAS: Czy moglibyśmy jeździć aż do rzeki (tak daleko jak do rzeki), Ta tusiu? Moglibyśmy się wtedy kapać. PAN BROWN: Co do tego zobaczymy. MARYSIA: I będziemy mogli jeździć na ożyny we wrześniu także.

JAS: Cała z ciebie dziewczyna (właśnie jak dziewczyna). W każdym razie dosyć jest ożyn na tych polach za farmą. I możesz iść tam piechotą PAN BROWN: Teraz chodźcie dzieci, Zaczynajmy robotę w garażu, ina-

czej nikt nie pojedzie dzisiaj (nie będzie dla nikogo jazdy).

## Stodka Fancy

(Dokończenie). Wybrał kawałek dobrej ziemi na południowym stoku i pracował jak wół, póki nie przygotował do-

skonałej grzędy pod rozsadę, w kącie, gdzie nie mogły się dostać królki. Potem rozsiał ziarno, rozczesał je po ziemi starą miotłą z jałowca i posypał popiołem po wierzchu. Lato zdarzyło s ę piękne, deszcze padały w sam raz, ziarna wschodzły, jak grzyby po desz-

Stary Piotr i jego córka pracowalı bez wytchnienia. Okopywali ziemniaki i kosili trawę przyświetle księżyca, żeby nadrobić czas stracony. Za wiele wzięl na swoje barki i myślę, że odetchnęli z ulgą kiedy nareszcie przyszedł dzień obcinania liści tytoniowych. Najpiękniejsze liście rozwiesili na prętach pod dachem, a resztę złożyli na stos w kącie koło komina i przycisneli ciężkimi deskami. To miał być tytoń prasowany, a wybrane liście przeznaczali na cy-

Piotr zaraz zabrał się gorliwie do wyrobu cygar. Były z początku niezgrabne i dziwaczne, ale nabierał wprawy. W domu ruszyć się nie było można wśród rozłożonej roboty, Piotr jednak pracował z zapałem i układał pęki cygar w skrzynki, aby schły Sześć tygodni trudził się bez wytchnienia, zdarł sobie skórę na palcach, ale maal wreszcie potężną stertę cygar pod ścianą.

Późnym wieczorem zasiadł spokojny i szczęśliwy, aby spróbować smaku swojego cygara. Fancy zostawiła ojca samego i poszła na góre spać. Gdy nazajutrz rano zeszła do izby — Piotr s'edział na tym samym miejscu nieżywy, ale



twarz jego miała wyraz szczęścia. Zabila go nadmierna praca.

Przyszły c eżkie dna dla biednej, słodkiej Fancy, musiała zająć się pochówkiem. Trzeba było sprzedać krowy i osły, żeby sprawić godny pogrzeb. Ludzie myśleli, że Fancy sprzeda gospodarstwo 4 nie zostanie sama na pustkowiu, ale dziewczyna postanowiła inaczej. Po dawnemu żyła w pracy i samotności i starała się nie myśleć o swych troskach. Nie miała jakoś serca, aby wyrzucić cygara i liście tyton owe, zalegające chatę. Przywykła do nich i nawet nie spostrzegła, że pewnego dnia jedna wiązka cygar znikła. Kopała na polu ziemniaki i dźwigała je sama, bo osły były sprzedane. Kiedyś przechodząc, usłyszała jakieś dźwięki, niby kaszel owcy. Rozejrzała się dokoła i znalazła pod murem młodego Johnny Boyle zza jeziora. Bledny Johnny chorował okropnie po wypaleniu mocnego cygara. Fancy nie mogła pohamować śmiechu na jego widok. Johnny uciekł wściekły swoim starym czólnem; po drodze dalej chorował.

Jednak wrócił po kilku dwach i przedstawił dziewczynie swe zamiary. Była to piękna para młodych i miłość przemówiła w ich sercach, ale na początek trzeba było gadać o interesach, nie o uczuołach. Johnny myślał, że trzeba coś zrobić z zapasem cygar i prosił dziewczynę, aby mu je dała daz na jarmark w Drum boyne. Fancy zgodziła się chętnie pomogła załadować cygara na starą łódź Johnnego.

Johnny wrócił z jarmarku późnym wieczorem i opowiedział dziewczynie dziwną historię. Jarmark zawiódł zupełnie. Cały ranek Johnny strawił na próżno, ofiarując cygara po coraz n'ższej cenie; nikt nie był dość pijany, aby zaryzykować kupno. Próbował rozdawać darmo próbki, ale cygara dymiły jak mokre siano. Nadomiar złego zaczął padać deszcz, a Johnny miał tylko kurtę, zdjętą z własnego grzbietu, aby okryć to-

Wrócił więc do czółna, załadował tytoń i ruszył w drogę powrotną. Cygara wkrótce nasiąkły deszczem, spęczniały, a stara jak świat łódź stała się ciężka i zaczęła przeciekać Johnny musiał wpaść we wściekłość, bo cisnął cygara za burtę, i siedział zrozpaczony, rozmyślając, co na Boga powie dziewczynie.

Siedział tak zamyślony długo, aż usłyszał plusk wody i zobaczył wspaniałego pstrąga. Pstrąg parskał nosem, a woda dokoła nego była bura i gorzka od tytoniu. Zarollo się od ryb, pluskających w wodzie i rzygających tytoniem. Johnny powiadał, że tłoczyły się koło czółna okonie, szczupaki, łososie i pstrągi, a on wciągał je do łodzi, ile wlazło. Przyniósł mi ryby na sprzedaż, a kiedy usłyszałem historię tego połowu, dałem mu dobrą cenę. Starczyło na ożenek i tak się dla obojga młodych skończyło samotne życie".

Mc Bride otrzasnał z zadowoleniem cygaro. "Pstrąg w pańskim pokoju pochodzi właśnie z tego z metalową obrączką. Dałem go wypchać z tą myślą, aby go of arować Johnnemu na prezent ślubny, ale chłopak podziękował pięknie i wolał go tutaj zostawić. Mówił, że spodziewa se mieć dzieci w małżeństwie, a dzieci mogłyby bać się wypchanego pstrąga".

Zapadła miła, ciepła cisza, a Mc Bride usmiechal sie do siebie z zadowoleniem. Potem trzepnął sę po kolanie, podniósł się, zasznurował porządnie trzew ki, zawołał coś do klientów w sklepie, przypomniał powracającej Mary o indyczych jajkach, osuszył do dna szklankę, wziął do ust łyżeczkę cukru i wspaniałomyślnie położył na stole jedno cygaro dla

"Jeśli nie będą się brały na muchy, to niech pan spróbuje na przynętę", - rzucił - "Pete czeka z bryczka przed domem". Pefe, dwudziestoletni syn Mc Bride'a, czekał rzeczywiście i mrugał poprzez ulicę do Ellen Mc Goffey,

dla skrócenia czasu. W tyle bryczki przy wędkach siedział terrier Pete'a, uradowany perspektywą łowien a ryb niemniej od nas obu. "Możebyśmy dziś spróbowali z tamtej strony jeziora?" - Pete wypluł ogarek papierosa w stronę burego kota i zaklął na piszczące osie.

"Chętnie". — Myśli moje krą-żyły wciąż jeszcze dokoła opowieści Mc Bride'a. - "Z jakiego metalu zrobiona jest obrączka na cygarze pstrąga w mojej sypialni?" - spytałem. Pete n'e był skłonny do poetycznych nastrojów. "Pan Bóg raczy wiedzieć" odpowiedział.

"Twój ojciec właśnie opowietrze Dooley, który hodował tytoń i o rybach, które struły się w jeziorze...

Pete otworzył szeroko oczy: "Pierwsze słyszę" – powiedział.

Powtórzyłem mu pokrótce całą opowieść. Ale chłopak wybuchnął hałaśl wym śm echem: "Wszystko to bujda! Mój stary kupił wypchane ryby na licytacji w Galway. Chciał panu pokazać, że potrafi wymyśleć niezgorszą bajkę, niż pan sam. Gdyby pan był Irlandczykiem, ojciec byłby dumny ze wszystkiego, co pan pisze i tworzy, ale skoro pan jest Anglikiem — ne znajdzie pan u niego uznama. Świetny typ — mój ojciec, prawda?"



W BRIDGES ADAMS

## ANGIELSKOSC SZEKSPIRA TEATRALNE

W związku z odbywającym się w Stratfordzie testiwalem szekspirowskim, drukujemy dalszy ciąg artykułów o Szekspirze (Patrz nr. 15 "Gł. A."). Wkrótce zamieścimy artykuł: "Nowe podejście do Szekspira",

Twórczość Szekspira (ur. 23. IV. 1564 — zm. 23. IV. 1616) jest dziedzictwem całegoświata. Przekracza ona wszelkie narodowe i językowe zapory. Trudno nawet określić, w ilu językach i narzeczach grany był "Hamlet". Wprawdzie intryga sztuki ulegała nieraz dziwnym przemianom, w zależności od religijnych skrupułów danego kraju, ale królewicz duński pozostał zawsze tym samym, którego znamy. Szekspir jest posiadaczem urziwersalnego paszportu.

Pomimo to jest on najbardziej angielskim zjawiskiem, jakie wydała Anglia. Pojawienie się jego można w pewnym sensie uważać za nagrodę, którą przyniosło Anglikom ich opanowanie w czasach renesansu i reformacji dwóch rewolucyjnych prądów. które uderzyły w nich równocześnie. Podczas kiedy kontynent wstrząsany był religijnymi wojnami, Anglia dzięki szczęśliwemu przypadkowi swego wyspiarskiego położenia, dzięki mądrej i ostrożnej polityce zagranicznej i dzięki okresowi wewnętrznego pokoju, który nastąpł akurat w dobrą porę po długiej wojnie domowej, korzystała z ery bezpieczeństwa w swych granicach i z ery zdobywczych przygód poza nimi. W tych warunkach narodowa zdolność do wypowiedzenia się i zorganizowania mogła się rozwinąć z cała swobodą. Wynikiem owego zbiegu okoliczności był płodny i bujny teatr elżbietański, którego najświetniejszym owocem jest właśnie twórczość Szekspira.

Angielski średniowieczny dramat ludowy wcześnie wymknął się spod opieki kościoła i stopniowo stawał się coraz bardziej świecki w swej tematyce, a coraz bardziej odkrywczy w metodach inscenizacji. Dawna scena religijnych misteriów ustąpiła miejsca wędrownym wozom komediantów i podworcom zajazdów, a wreszcie szekspirowskiemu Globe Theatre; dawna, ściśle

przestrzegana zasada trzech jedności - beztrosk emu ich lekceważeniu. Akademickie i autorytatywne umysły usiłowały ująć w karby ten spontaniczny rozrost; z równym powodzeniem możnaby próbować opanować rozrost angielskiego żywopłotu. Badacz ludowego teatru angielskiego dostrzeże już w jego wczesnych latach, poprzedzających wspaniały rozkwit renesansu, zapowiedź takich właśnie dramatycznych sformułowań, jakie charakteryzują genialne dzieła Szekspira. Dla szkół renesans mógł być nową nauką, ale prostemu ludowi przyniósł on koncepcję wspaniałego i szerokiego życia, która pokryła nową pozłotą odziedziczone po przodkach pojęcie przyjaźni i uczciwości w stosunkach ludzkich.

Jeżeli chodzi o formę, to Szekspir, porównany do - powiedzmy - Racine'a, przypomina wieś angielską, porównaną do strzyżonych szpalerów Wersalu. Pełna zakrętów angielska droga, która wije się poprzez pola, przemierzając dwukrotnie większą przestrzeń niż potrzeba, wydaje się toczyć swoje zakola jedynie z czystego zamiłowania do przygody. W rzeczywistości jej bieg wyznaczony jest poszanowaniem praw niezliczonych drobnych farmerów i nieregularnymi granicami ich posiadłości. Szekspir tak samo nie mógł oprzeć się fascynacji ludzkiego indywiduum. Zadne klasyczne Enie symetrii nie istniały dla niego w tej dziedzinie. W jego sztukach Antoniusz wzdycha wśród porażki do jeszcze jednej, olśniewającej mocy z Keopatrą, a Hotspur przekomarza się ze swą żoną i zapomina map, idac na rade wojenna. Najzupełniej utrzymany w tym stylu jest też fakt, że król Lear w ostatnich swoich chwilach mamrocze coś o jakimś guziku. Jednym slowem, Szekspir malował swych ludzi z brodawkami i ze wszystkim.

Jak się to dzieje, że pomimo pozornego lekceważenia formy i pomiatania wszelkimi przepisami, sztuki Szeksp ra są tak świetnie skomponowane w swoich zarysach, jak symfonie Beethovena? Otóż przyczyna leży w tym, że Szekspir uosabia w najwyż-



Cotlage Anny Hathaway w Stratford

szym stopniu właściwą każdemu Anglikowi zdolność panowania nad sobą. Dłoń prawa zawsze lekko spoczywa na tych, którzy posiadają wrodzone poczucie prawa. W "Coriolanie" na przykład nie brak żadnego elementu odwiecznej walki sił, które dzisiaj nazywamy faszyzmem i demokracją. Nie jest to jednak tematem sztuki. Tematem jest samozmiszczenie człowieka, który nie potrafi władać sobą. Falstaff buntuje się przeciw władaniu każdym włóknem swojego tłustego clała i każdym błyskiem swojego humoru; ostatecznie postać jego niknie w niesławnym mroku, ale jego uplorny chichot słychać do dz.ś. ilekroć władza usłuje uczynić ludzi lepszymi mocą rozporządzenia ustawy.

W przeszłości Anglicy zażywali złej sławy, jako naród sklepikarzy. Gdy wyznając wzniosłe ideały, doprowadzają równocześnie swój handel do rozkwitu, uważa się to nieraz za perfidię, jeśli wprowadzają w zakłopotanie dyplomatów, przekonanych o ich komercjalizmie, postępując zgodnie ze swymi ideałami — jest to także perfidia. Nikt nie potrafil leplej upostaciować i rozwiązać tych pozornych paradoksów, niż Szekspir, który umiał wlec człowieka przed sąd za dług, wynoszący jednego funta i piętnaście szylingów w tym samym roku, w którym równocześnie zgłębiał tajniki serc króla Leara i Otella. Jego mistrzowskie zrównoważenke w podchodzeniu do ludzi jest może najbardzej angielską jego cechą. Jest on zawsze przyjacielem tych, którzy argumentują, aby się czegoś dowiedzieć, a wrogiem tych, którzy argumentują, aby coś udowodnić.

Jest rzeczą niemożliwą zrozumieć Karola Dickensa — a można by jeszcze dodać H. G. Wellsa, J. B. Priestleya i cały szereg zumie się humoru Szekspira, jego lubowania się w absurdzie i niekonsekwencji, jego rozmiłowania w jedzeniu i piciu, jego szlachetnych oburzeń i jego litości. Od czasów, poprzedzających Chaucera, literatura angielska żyła tymi sprawami i jak dotąd brak znaków, któreby zapowiadały, że zamierza się ich wyrzec. Jest to literatura przec etnego człowieka, jako takiego, z wszystkimi jego kłopotami, wielkościami i małostkami i przede wszystkim z jego nienasyconym rozsmakowaniem się w życiu.

Jak najmłodszy królewicz z bajki, Szekspir szuka przygód w przyjaznym kraju ludzkiego serca. Jest najlepszym z kompanów, równie szczęśliwym, kiedy może uciąć sobie pogawędkę z przewoźnikiem na Yang-tse, jak i z chłopcem stajennym w jakiejś oberży Rochesteru. Nawiasem mówiąc, w niczym nie jest tak

angielski, jak właśnie w znajomości i ocenie zalet konia. Jeden wiersz w "Adonisie i Venus" mówi wszystko to, co powinno się wiedzieć o wierzchowcu pełnej krwi. Ale szczęśliwa, słomeczna nizina, na której Szekspir spędził swą młodość, otoczona była dostojnymi i grożnymi szczytami, zawrotnymi wyżynami i przepaściami ducha, ciemnymi jaskiniami i lasami, nawiedzanymi przez drapieżniki i dlably. Swiat ten wypełniony był powietrzem zabójczym dla ludzkich płuc i mroźną samotnością. Droga artysty wiodła jednak nieubłaganie w górę i Szekspir wstąpił na nią z nieustraszonym sercem, gotów zuchwale stawić czoło wszystkim, oczekującym go przerażeniom. Ukończył swą wędrówkę może nie bez ran, ale w każdym razie uszlachetniony, zdobywając spokojną i pogodną dojrzałość.

Można najwyżej zgadywać, jaki kryzys duchowy, jakie niemal-że szaleństwo przemieniły wdzięcznego, celującego w łatwej płynności Szekspira z wczesnego okresu w autora wielkich tragedyj. Jego zewnętrzne życie wydaje się być pozbawione przygód, wstrząsane jedynie stosunkowo trywialnym; przeciwnościami, wynikającymi z kierowania teatrem i wreszcie nagrodzone dobrobytem, pięknym domem i szlachectwem. Można by powiedzieć, że jest to życie wprost wybrane dla zabicia ducha artysty. Tymczasem, właśnie wtedy, kiedy dobrobyt Szekspira został ugruntowany, jego sceniczny geniusz zaangażował się w najniebezpieczniejsze przygody. Jak już zostało powiedziane, Szekspir zakończył swe dni poznawszy wszystko, zarówno dobro, jak i zło. Umarł wśród tych samych, słonecznych pól nad rzeką Avon, gdzie niegdyś marzył, wybierał jajka ptasie i płatał wszelkie chlopiece figle. Jeśli mógł przejść przez ogień i mie spłonąć, przejść przez brud i nie splamić się, jeśli mógł poznać szaleństwo, nie tracac rozsadku, zawdzięcza to swojej mocnej głowie angielskiego wieśniaka. Nawet oszałamiający karnawał renesansu nie zdołał mu w tej głowie przewrócić. Spokój, zdrowy sąd, umiarkowanie i szczęśliwe zrównoważenie umysłu, ciała i ducha - oto wrodzone cechy Szekspira. Jeśli dodamy jeszcze do nich opanowaną namiętność i szerokie, tolerancyjne poczucie humoru, znajdziemy pewne wytłumaczenie zagadki z czego powstał dziw taki, jak twórczość Szekspira. Może jednak najistotniejszym jego sekretem i mistrzowskim kluczem do serca wszystkich ludzi była jego miłość najbardziej codziennych piękności, zdolność spostrzegania boskości w rzeczach pospolitych i ziemskich. I to też jest angiel-

## WIADOMOSCI

G. B. Shaw

Jest rzeczą niezwykłą, że obszerne i trudne dzieło Bernarda Shaw'a Back to Methuselah", było wystawione jednocześnie w dwu angielskich teatrach; sztukę grano ostatnio zarówno w Londynie w Arts Theatre, jak i w teatrze dramatycznym w Cambridge.

Sztuka jest podzielona na 5 części; oto tytuły pierwszych trzech: "Na początku", "Tragedia starszego pana", "Tak daleko, jak myśl sięgać może".

Wystawienie jej w taki sposób, by nmożliwić bywalcom teatru zobaczenie całości w należytym porządku, jest najeżone trudnościami.

Arts Theatre zamierzał początkowo wystawić pierwsze trzy części w ciągu jednego wieczoru, ale obecnie,º ze względu na polecenie autora, zdecydował się dać jednorazowo tylko pierwszą część. Shaw sądzi, że "Na początku" powinno być grane samo i wykazał, że kiedy zrzeszenie teatral\* ne w Ameryce próbowało postąpić inaczej, musieli roznosić kubły z kawą, by widzowie nie zasnęli.

Reżyseria w Cambridge zaryzykowała wystawienie pierwszych trzech części na premierze, następnego wieczoru - czwartej i piątej. Później grali cały cykl w jednym dniu. Dla teatru w Londynie Mr. Noel Willman urządził wszystko w ten sposób, że będzie można zobaczyć całą sztukę albo przez 3 wieczory z rzędu, albo tego samego dnia prez 3 tygodnie 2

Arts Theatre istnieje mniej wiece! od 25 lat. Został założony dla wystawiania sztuk wartościowych, których prawdopodbnie nigdzie indziej nie można by było zobaczyć, ponieważ nie były "kasowe". Teatr jest utrzymywany ze składek członków, ale podczas drugiej wojny światowej liczba członków zmniejszyła się tak dalece, że daleze prowadzenie teatru wydawało się niemożliwe.

#### Clunes

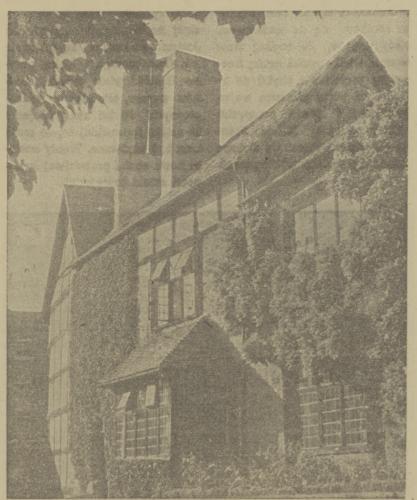
Jednakowoż od 1942 r., dzięki pra• cy Aleca Clunes, przejęty przezeń w tym roku teatr odrodził się nadzwyczajnie; liczba członków skoczyła z 250 - cyfra najgorszego okresu do 20 tysięcy i w czasie ostatnich 4 lat teatr rozwijał się wspaniale w kierunku, dla którego został pierwotnie założony, wystawiając dzieła wielu autorów, między innymi G. K. Che. stertona, Drinkwatera, George Farquhana, Masefielda, Pinero, Shawa Sheridana i Szekspira. Teatr wystawiał również dzieła dramaturgów z różnych krajów, których inaczej publiczność angielska nigdy by nie oglą-

Alec Clunes, aktor o dużym talen• cie, był niezwykle czynny w tym wielkim ruchu. Jego "Hamlet" w 1946 r. wywołał sensację. Sekundują mu dobrze tak utalentowani artyści, jak Jack Hawkins i Fay Compton. Mimo to nie chcjał, by polegano wyłącznie na tzw. "gwiazdach". Troszczył się o wyszukanie w W. Brytanii nowych aktorów i aktorek i jak nie w doborze nowych sił.

### Webster

,White Devil" (Biały szatan) Webstera, rzadko grana sztuka, otwarła serię sztuk, wystawianych w Duchess Theatre w Londynie. Tak bardzo typowe dla Webstera piętrzenie okropności nie odpowiada wszystkim epokom i wezystkim widowniom. Mimo to coraz większa tolerancja ! chęć zrozumienia minionych tradycji angielskiego dramatu pozwala na szczęście brytyjskim reżyserom wprowadzić z powrotem na scenę wiele angielskich mniej znanych dramatur-

Czekaliby oni może długo na życzliwą ocenę czytelnika, bo nawet najbardziej przychylny czytelnik nie zawsze mógłby dostrzec to, co wydobywa z nich reżyser w dobrym teatrze. W sztuce Webstera występują Robert Helpmann i Margaret Re-



Dom Szekspira w Stratford od strony ogrodu

MICHAL AYRTON

## Odrodzenie malarstwa brytyjskiego

zieje malarstwa brytyjskiego, jak również muzyki i beletrystyki brytyjskej, są dziwne i osobliwe. Przypominają spazmatyczny, migotliwy ogień palącego się w wietrzny dzień, wilgotnego drzewa. Wydaje się, że te właśnie cechy nieregularnej "wybuchowości" utrzymały poprzez wieki nikły płomyk sztuki brytyjsklej. Czasem spod dymu strzelały żywe jej płomienie.

Zanim narodził się Giotto, osiągaliśmy w Europie przewagę w dziedzinie architektury i iluminowania rękopisów. U schylku XV wieku, prawdopobnie z powodu panującej epidemii tzw. "czarnej śmierci", płomień ten zagasł. Dwieście lat z górą obce wpływy panowały nad naszym malarstwem.

W czasie najwspanialszej epoki włoskiego Odrodzenia, wielkich chwil sztuki niemieckiej, szczytowych osiągnięć malarstwa holenderskiego i flamandzkiego - właściwe nam i wyróżniające nas talenty wydawały się martwe. Dla naszych własnych znawców sztuki całe malarstwo aż do wieku XVIII było włoskie, flamandzkie albo francuskie. Później z Hogarthem, Richardem Wilsonem, Gainsboroughem i innymi przeżyliśmy odrodzenie sztuki brytyjskiej, która zajęła przodujące stanowisko w Europie. Cały zespół malarzy, Turner, Blake, Constable, akwareliści rozniecili ten płomień. W początkach wielkiego wieku sztuki francuskiej raz jeszcze wydało sie, że płomień ten zagasł nagle. Jednakże przez całą nudną erę wiktoriańską niektórzy pomniejsi artyści utrzymali tlący się żar.

Ze śmiercią Tycjana zgasła sztuka włoska, a flamandzka ze śmiercią Rubensa. Upadła zupełnie sztuka niemiecka — a dzieła Rembrandta były najwyższym d ostatecznym wyrazem wielkiego malarstwa holenderskiego, Jedyny kraj w Europie, którego historia sztuki sięga równie daleko, jak nasza, to Francja. Dzieła jej na przestrzeni wieków pozostały zawsze równie wspaniałe.

Ludzie przeważnie nie wiedzą o tym, że nasza sztuka średniowieczna wywierała wpływ wskali europejskiej. Z drugiej strony sona, Turnera i wielu innych, a również jaki był jego koniec: — wraz z nastaniem "rewolucji przemysłowej"

Nie tyle wojna domowa i panująca epidemia były przyczyną upadku pierwszego z tych okresów, ile rosnący wciąż wpływ kontynentu. W ślad za nim ukazały się na naszych dworach dziela Holbeina, Antoniego Moro i innych. Drugi okres zakończył się zupełnym upadkiem smaku, spowodowanym zmianą klasy rządzącej; początkowo była nią arystokracja, mająca wiele wolnego czasu - potem stali się mią ludzie, nie dbający zupełnie o sztukę. Ten okres "snu zimowego" w dziedzinie sztuki przedłużył się, ponieważ pierwsze próby odrodzen a znajdowały się pod przemożnym wpływem sztuki francuskiej.

M'mo tych samych wpływów włosko-flamandzkich na malarstwo amgielskie i francuskie, różnią się one całkowicie. Tak więc nie stać nas na klasyczną wielkość Poussina, albo Sezanne'a, podobnie jak Francuzi nie znajdą malarza, którego mogliby porówmać z mistycznym i poetycznym Blake'm.

Francuzi są przede wszystkim malarzami "przestrzennymi". Tradycją brytyjską jest malarstwo linearne. Oni celują w malarstwie olejnym, my w rysunku. My jesteśmy poetami, satyrykami i mistykami; Francuzi, to "czyści" malarze w tym znaczeniu, że ich wielkimi cnotami malarskimi są: kolor, niezwykłe poczucie smaku, wdzięk, delikatna zmysłowość klasyczna wbelkość ("gran-

dujemy się na dwóch przeciw nych biegunach, ale wpływy nasze ma przestrzeni wieków krzy żowały się wzajemnie — częściej zresztą z większą korzyścią dla Francji niż dla nas samych.

Tak, jak nasza wczesna polifoniczna muzyka wywarła wpływ ma Europę, tak i nasze iluminowane rękopisy były bodźcem dla francuskich iluminatorów i Jana Fouqueta w XV wieku. Już przedtem nasze witraże stały się wzorem dla Chartres i Bourges, a nasza architektura wywarła wpływ na niektóre gotyckie katedry francuskie. 400 lat później Constable, Turner i R. P. Bonnington odkryli typ wizji, która stała się później francuskim impresjonizmem.

Nikt nie zaprzeczy, że XIX



William Hogarth (1697-1764). Z cyklu "Zywot ladacznicy" (miedzieryt).



Thomas Gainsborough (1727-1788). Szklc do pejzażu (rysunek).

dawać i brać. Całe malarstwo

jest wymianą wpływów między

marodami — prawdziwym inter-

Cały kłopot polegał na tym, że

tam, gdzie Francuzi potrafili sko-

rzystać z naszego malarstwa, my

popadal śmy w zupełną jałowość

i naśladownictwo. Francja ma

większą i nieprzerwaną ciągłość

doskonałości sztuki. Lecz zapew-

me spotkam się ze sprzeciwem,

kiedy powiem, że według mnie

ostatnia wielka epoka sztuki fran-

cuskiej zaczęła się chylić do u-

padku już przed pierwszą wojną

światową i mimo przepychu

nacjonalizmem.



Thomas Rowlandson (1756-1827) "Odpust w Fairlop" (rysunek).

sie rozkwitu, epoce Hogartha, ce przeciwstawia się naszemu

bardzo wielu wie o drugim okre- deur''). Ich profesjonalizm w sztu- wiek jest może jedną z najwspa szego malarstwa. Jest to nieustające zjawisko: ciągłe fluktuacje;

nialszych epok malarstwa francuskiego a zarazem najgorszą i najsmutniejszą kartą w dziejach na-

BIULETYNY W JĘZYKU POL-SKIM nadaje radio brytyjskie

codziennie o godzinie:

07.15-07.30: Wiadomości. Na fali 1796; 456, 49.59, 41.21, 31.17 m.

14.30 — 14.45: Wiadomości program. Na fal: 1796, 456, 267, 41.21, 31.17, 25.15 m.

19.30 - 20.00: Wiadomości i program. Na fali 456, . 40.98, 31.17, 30.96, 19.42 m.

22.30 - 23.00. Wiadomości. Na fali 456, 40.98, 49.59.

jakoby jedynie dobrym mowoczesnym malarstwem było malarstwo francuskie. Lecz tak nie jest, bo właśnie rozproszenie wyslików, wynikłe z umiędzynarodowienia, przyspieszyło koniec epoki w dziejach sztuki francuskiej. Najznakomitsi, żyjący jeszcze francuscy malarze, to ludzie już starzy. Młodsze pokolenie nie dorosto do nich i nie daje na to żadnej gwarancji na przyszłość. W Wielkiej Brytanii jest mnóstwo młodych artystów, którzy choć sami mie pójdą może w pierwszym szeregu, dają jednak nadzieję, że ich następcy wybiją stę na czoło i że kiedyś na tej żyznej glebie wyrośnie wielki ge-

"Szkoła paryska", ta olbrzy-

mia, kospomolityczna struktura,

nie przestała sprawiać wrażenia,

Obecne malarstwo angielskie jest o wiele bardziej obiecujące, niż w ciągu ostatnich 200 lata Francja jest wyczerpana ! Anglia ma do odegrania ważną rol w utrzymaniu tradycji europejskiej na odpowiednim poziomie. Jestem przekonany, że podobnie jak Gainsborough i Blake, przyswoili sobie wiele obcych środków wyrazu, tak i my przez następnych 50 lat zaasymilujemy "szkoły paryskiej" XX w., Franze sztuki francuskiej to, co może nam być użyteczne. Wtedy nastązaczęła się szybko wyczerpywać. pi nowa epoka prawdziwej świetności sztuki brytyjskiej



Richard Porkey Bonington (1802-1828) ,Staw w Wersalu" (olej),



Paul Hash - Brobin przy dredze" (drzewcryt).

## ZY PANI WIE ....

ELISABETH RICHMOND

## Najmiodsze pokolenie



Bardzo mi jest wygodnie w tym keszykul

wygląd jej pięknych dzieci: zdrowie ich jest dowodem rozwoju towarzystw Oplieki nad Matka i Dzieckiem w Anglii, i Walii. Mimo wysiłku, włożonego w drugą wojnę światową, w latach wojennych uczyniono duży postęp w tym kierunku.

Troskliwa myśl o przyszłym pokoleniu przyznanych starszym. i postępowa organizacja są dużym ułatwiedy przedstawi świadectwo ciąży w swoim którego zapewnia się bezpłatny rozdział sourzędzie wyżywienia, otrzyma dodatkową kartkę żywnościową (specjalnie dostosowaną do potrzeb dziecka). Dzięki temu może ona kupić poza zwykłymi racjami żywności, 1/2 racji mięsa, 3,9 l mleka tygodniowo, jedno jajko świeże przy każdym przydziale i jedną paczkę jajek w proszku, nie na "punkty", na okres ośmiu tygodni. Pozatym może kupić butelkę soku pomarańczowego za 5 pensów i bezplatnie dostać tran. Może również otrzymać w tabletkach czekoladowy preparat witamin A i D z dodatkiem calcium, jako środek zastępczy zamiast

Z równą troską zwraca się uwagę na pożywienie dziecka poniżej 5-ciu lat. (Od lat pięciu dziecko otrzymuje, z małymi zmianami, te same racje żywnościowe, co dorośli). Chociaż dostają one 1/2 racji żywwnościowej mięsa dla dorosłych i nie dostają herbaty, to jeśli chodzi o inne przydziały, korzystają z pełnej racji żywnościo-



Jak tadnie umlem się uśmiechać...

Odwiedzający W. Brytanię w tych po- wej dla dorosłych z dodatk em 3,9 l. płynwojennych czasach podziwiają często nego mleka tygodniowo, co zapewnia matkom, mającym dzieci poniżej 12 miesięcy, otrzymanie 7,8 1 mleka tygodniowo. Dzieci od 6 miesięcy do 2 lat otrzymują karty premiowe w wysokości 3 świeżych jajek tygodniowo i mają banany, jeśli tylko są one do nabycia. Dzieci poniżej roku otrzymują 8 mydełek miesięcznie, zamiast czterech,

Poza tym od grudnia 1941 r. wprowadzoniem dla oczekującej matki. Z chwilą, kie- no w Anglii plan rozdziału witamin, wedle



Po kąpieli.

ków owocowych i tranu dziec om od 1/2 roku do 2 lat.

Od początku ciąży do chwili, kiedy dziecko osląga 5 lat, udziela się matce i dziecku bezpłatnej pomocy. Z końcem 1944 r. było w Anglii i Walii 3,073 ośrodków opieki nad n emowlętami, prowadzonych przez władze samorządowe i 859 prowadzonych przez ochotnicze stowarzyszenia, poza 1,692 klinikami ginekologicznymi, prowadzonymi przez władze samorządowe : 249 przez stowarzyszenia ochotnicze. W tym roku 583.822 kobiet zgłosiło się do klimik ginekologicznych, albo też — dzięk umowie władz opieki społecznej z prywatnymi lekarzamiotrzymało odpowiednią opiekę na czas ciąży. Ośrodk opieki nad niemowlętami przyjęły 731.291 dzieci od roku wzwyż, podczas gdy liczba niemowląt poniżej roku osiągnę-

ła cyfrę 531,492, co stanowi 71,40/0 całej liczby zanotowanych żywych narodzia.

Inspektorzy zdrowia odwiedzają domy, gdzie są dzieci poniżej 5-ciu lat, udzielają porad matkom oraz zachęcają, aby udawały się do ośrodków opieki nad niemowlętami, gdzie pracują kwalifikowani lekarze i pielegniarki. Ilość wizytacji, dokonanych przez inspektorów zdrowia po domach, wynosiła w r. 1943 ponad 8 milionów, liczba ta w 1944 roku jeszcze wzrosła.

Wobec tych warunków nie dziwnego, że w 1944 r. osiągnięto w Anglij i Walii rekord niskiej śmiertelności nemowląt: 45,4 na tysiąc żywych urodzin.

Od wielu lat szczepienie dzieci przeciwko ospie wietrznej było przymusowe - za wy-



Czy wyraz tej twarzyczki oznacza głód, oburzenie czy gniew? Niewladomo.

jątkiem zwolnienia na podstawie złego stanu zdrow a lub sprzeciwu rodziców i w ostatnich latach, dzięki kampanii calego społeczeństwa, poczyniono wielkie wysiłki, by uodpornić dzieci przeciwko dyfterii. W ciągu 1945 r. na 25,223 zgłoszonych wypadków choroby, 720 było śmiertelnych (najniższe cyfry zanotowane). Od czasu rozpoczęcia kampanii w 1940 r., w ciągu pięcių lat uodporniono 5,979.284 dzieci. W tym okresie ilość wypadków zachorowania zmalała do połowy, a wypadki śmiertelne zmniejszyły się do 1/3 poprzednich danych.



Jostem radowelony z życiał

Równocześnie z troską o zdrowie dziecka, zaprojektowano system przydziału ubrań tak, aby zaspokoił potrzeby zarówno dziecka, jak i oczekującej matki. Matka dostaje osobną kartę odzieżową na 70 kupomów ubraniowych, które są przewidziane na wyprawkę i potrzeby matki przed urodzeniem dziecka. Kiedy dziecko przyjdzie na świat, otrzymuje zwykłą kartę odzieżowa plus 10 kuponów extra - a ubranko dla n'emowlęcia można dostać za niewielka ilość punktów. Udziela się specjalnego dodatku pieniężnego, aby zapewnić dzieciom rozwijającym się odpowiednią pomoc w kon ecznym odzieniu. Ministerstwo przemysłu z pomocą ochotniczych stowarzyszeń kobjecych zorganizowało planowo wymianę ubrań i obuwia, co spotkało się z wielkim uznaniem. Dzięki temu ubrania dzieci, które z nich wyrosły, przechodzą na inne, młodsze, podczas gdy one w zamian za to otrzymują ubrania odpowiednie do ch

Ministerstwo skarbu ponosiło aż do 31 marca 1946 r. wydatki licznych, wojennych żłóbków i przedszkoli, które pojawiły sę w czasie drugiej wojny światowej; od tej daty ministerstwo oświaty udzielało im zwykłego zasiłku, a w niektórych wypadkach pomocy udziela ministerstwo zdrowia. Taki stan utrzyma się, dopóki przyszłość stowarzyszeń op eki nad matką i dzieckiem nie zostanie ustalona i unormowana przez Narodowy Urząd Zdrowia,



Czy twoje włosy są prawdziwe?

# SPORT

pisać o Nowym Jorku i zignorować

Wall Street, albo o Canterbury i zapomnieć o jego katedrze. Jookey-

Club jest najwyższą instancją we

wszystkich sprawach dotyczących

Pierwsza wzmianka o tym, że wy-

ścigi konne zostały poddane pod kon-

trolę kierowniczą jakiegoś towarzy-

stwa, znajduje się w kalendarzu spor-

towym, opublikowanym przez Johna

Pond, który prowadził licytacje koni wyścigowych w Newmarket. Kalendarz ten wspomina, że 1-go kwietnia 1752 r. odbędzie się wyścig "koni, należących do szlachty i gentlemenów, będących członkami Jockey-Clubu, mającego swoją siedzibę w "Star and

W tym właśnie roku 1752 Jockey-

Club wydzierżawił na 50 lat kawiar-

nię na Highstreet w Newmarket. Jockey-Club zakupił później ten bu-

dynek, który stał się w końcu zna-nym, jako siedziba Jockey-Clubu.

nym, jako siedziba worky. W 1832 r. wprowadzono różne ulep-

szenia, a w 1882 r. dobudowano no-

we skrzydła, w których mieściło się 56 pokoi sypialnych i cały szereg po-

koi dla osobistego użytku księcia

Walii w 1808 r. Jockey-Club zaczął

także nabywać części "Heath'u", tak

że dzisiaj ma całkowitą nad nim wła-

Funkcje Jockey-Clubu polegają na

układaniu przepisów, załatwianiu

sporów i regulowaniu całokształtu

spтaw wyścigowych. Jockey-Club nie

ma bezpośredniej władzy nad inny-

mi towarzystwami wyścigowymi, lecz

za ogólną aprobatą została uznana

juryzdykcja Jockey-Clubu nad cało-

Jockey-Club nazwano najbardziej

kształtem wyścigów w W. Brytanii.

wyścigów konnych.

Garter" w Pall Mall"

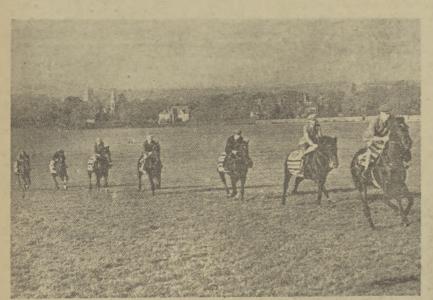
### Newmarket: wyścigi konne "Grand National"

Newmarket było miegdyś małym miastem kupieckim w Angliii. Leża-ło zdala od uczęszczanych szlaków i pozostałoby nieznane i bez znaczenia, gdyby nie ta okoliczność, że leży na skraju równiny pokrytej wrzosem (healh), która zyskała sobie sławę na całym świecie. Ta właśnie równina przyniosła sławę malemu miastu Newmarkte.

Nabrało ono znaczenia już za cza-

wczesną wiosną i późną jesienią. Wspaniały plac wyścigowy nie jest wyłącznie dziełem natury. W 1820 r. czwarty książę Portland, posługując się wszelkimi sposobami znanymi wówczas w rolnictwie, zaczął go udoskonalać. Odtąd nie zaprzestano ulepszania terenu.

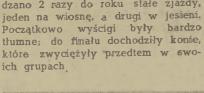
Jak już wspominano, pierwsze zorganizowane wyścigi konne odbyły się za panowania króla Jakuba I-go, Urzą-

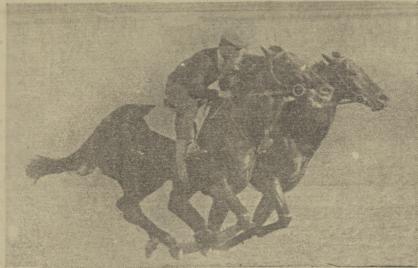


Poranny trening na równinach Heath, Newmarket.

sów króla Jakóba I-go. Odwiedził je po raz pierwszy w 1605 r., odbywając podróż do Thetford. Ujrzawszy rozległą równinę, zdecydował, że jest to wymarzona okolica na polowania, biegi i wyścigi konne. Okolica tak bardzo mu odpowiadała, że kazał tam wybudować pałac i najmniej dwa razy do roku dwór królewski spędzał tam czas, polując i uprawiając inne spor-Nieszczęśliwy Karol I poszedł w ślady ojca. Znane są huczne zabawy, które arządzał w czasie swoich pobytów w Newmarket. Syn jego Karol II naśladował go również i miał zamiłowanie do wszystkich sportów, a zwłaszcza do wyścigów konnych. Newmarket było wtedy prawdziwie królewską siedzibą. Kanol II brał udział w wielu zawodach konnych i on jeden z amgielskich królów jeździł na wyścigach. Co więcej, założył tam swoim kosztem stadninę, sprowadzając z całego kontynentu konie nalepszego pochodzenia do W. Brytamii. Królowa Anna zachowała tradycję sportową miasta Newmarket utrzymała także piękną stadninę. Prawie każdy z królów Anglii miał odtąd jakieś stosunki z tym małym miastem, które jest głównym ośrodkiem wyścigów konnych w Anglia,

Obszerna równina nadaje się znakomicie dla celów, które zdobyły jej sławę. Pochodząca z dawnych czasów niska grobla ziemna biegmie przez całe pole, tworząc maturalną ochronę terenów treningowych. Powstrzymuje ona ostre wiatry, wiejące dzano 2 razy do roku stałe zjazdy, ich grupach





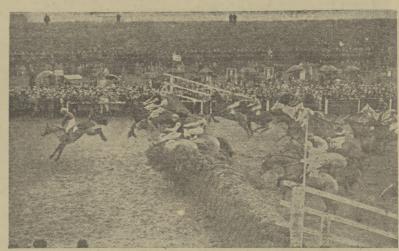
Konle pelnej krwl w czasie treningu.

Nie było zawodowych dżokejów,

ekskluzywnym klubem na świecze, Być wybranym członkiem Klubu - to jeden z najwyższych zaszczytów, jaki może spotkać angielskiego sportsmana. Być usuniętym z niego jest hańbą, i w gruncie rzeczy pogrzebaniem wszelakiej dalszej kariery spor-

Term's "wy:cigi Vonne" ma szerokie znaczenie. Określa więcej, niż same wyścigi. Oczywiście najważniejszą funkcją tego sportu jest ulepszamie i próbowanie ras koni. Angielski koń pełnej krwi liczy się między najlepsze konie tej nasy, wyhodowane w świecie. Konie angielskie znajdują się we wszystkich prawie stadninach. świata. Na catym świecie wygrywają wyścigi konie, które pochodzą od angielskich koni pelnej

Sport wyścigów konnych jest bardzo popularny i w wielu okolicach Wielkiej Brytanii znajdują się urządzenia dla trenowania koni. W letw którym nie odbyłby się przynajmniej jeden bieg, ale tak długo jak siedzibą Jockey-Clubu będzie Newdzibą sportu wyścigowego w W. Bry-



przeszkody. "Lough Conn" przybiegł drugl do mety.

Emocjonujący moment z Grand National: "Lough Conn" prowadzi po wzięcju pierwsze

Ku zdumieniu 200.000 widzów, steeplechase "Grand National" Liverpoolu wygrał "Caughoo", którego nie brano prawie pod uwagę. (Wypłaty totalizatora 100:1).

"Caughoo" trenowany był w Irlandii, Właścicielem jego jest jubiler z Dublina — J. J. Mc Dowall. Dżokej, który go dosiadał, Irlandczyk Edward Dempsey, nigdy dotychczas nie jeżdził w Anglii. "Caughoc" wygrał o 20 długo-

ści, przychodząc przed "Lough Conn" (totalizator 33:1). Trzeci przyszedł trenowany we Francj "Kami", o 4 długości za "Lough Conn" (totalizator 33:1).

Faworyt "Prince Regent" dal cały wysiłek, aby dotrzymać kroku, mimo dużej wagi i ciężkiego toru. "Prince Regent" przyczedł czwar-

Do startu stanęło ogółem 57 najlepszych skoczków trzech krajów: Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Z tej pokaźnej liczby kandydatów, 39 nie zdołało ukoń-

czyć biegu. "Caughoo" jest koniem stosunkowo mało znanym angielskiej publiczności wyścigowej. Wygrał on wprawdzie dwukrotnie Ulster National ale tysiące entuzjastów wyścigów zlekceważyło te jego sukcesy i przepowiadało, że inne ko-nie zajmą pierwsze miejsce. Wy-nik Grand National był zupełnie nieoczekiwany!

Bezbłędne skoki zwycięzcy, który brał lekko najtrudniejsze prze-szkody, ukazały dzielnego i utalentowanego skoczka — na torze, który koniom i jeźdźcom stawia najcięższe wymagania.

### Yachting jutra

Zachęcający objaw ducha współpracy, który charakteryzuje powojenne, międzynarodowe wyścigi yachtowe, zaznaczył się wyraźnie w czasie ostatniej konferencji International Yacht Racing Union (Międzynarodo-wy Związek Wyścigów Yachtowych) w Londynie, kiedy to W. Brytania nie skorzystała z przysługującego jej prawa, by określić rodzaje yachtów, które mają wziąć udział w Olimpiadzie 1948, woląc pozostawić decyzję konferencji.

To pierwsze międzynarodowe branie yachtsmenów od czasu konferencji londyńskiej w roku 1938, poło-żyło podwaliny pod to, co zapowiada się jako przyszły rozkwit międzyna-rodowych wyścigów yachtowych, po grożnej przerwie wojennej.

Jako miejsce wyścigów yachtowych na pierwszej powojennej Olimpiadzie wybrano słusznie Torbay. Yacht Racing Association dokonał tego wyboponieważ warunki tamtejsze dają minimum korzyści yachtsmenom, znającym stosunki miejscowe: nie ma tam przypływu, wiatry są najczęściej południowo-zachodnie, woda jest czy sta i morze otwarte.

Pięć rodzajów yachtów będzie się ubiegać o odznaczenia olimpijskie: klasa 6 m, klasa "Dragon" (Smok), łodzie kilowe klasy standaryzowanej 18,5 m², klasa "Star" (Gwiazda), standaryzowana klasa 3,6 m, "Firefly" ozaglowaniem slupowym.

Zadanie W. Brytanii dotyczące kwalifikacji amatorów (tylko dla roz-grywek olimpijskich) zostały przychylnie przyjęte. Yachtsman musi pa miętać, że tylko "osoba, która nigdy nie otrzymała zapłaty za to, że była sternikiem lub członkiem załogi yachtu, będzie uważana za amatora

Decyzja, aby zmienić stała między narodową zasadę wymiarów i wzo-rów, będzie miała zasadniczy wpływ na międzynarodowe wyścigi yachto-we, lecz jeszcze nie teraz. Zmiana ta jest bardzo opóźniona, lecz lata powojenne ze swo m szeroko zakrojo-nym programem budowlanym stworzyły dogodne warunki na jej wprowadzenie.

W. Brytania odczuje najciężej decyzje zmiany standardowych planów wszystkich międzynarodowych yach tów wyścigowych, przez co wszystkie istniejące łodzie będą przestarzałe. Zgodnie z regulaminem nie może jed-

dnak wejść w życie nowa międzynarodowa zasada bez uprzedniego 3-ch letniego zawiadomienia, tak że w ciągu następnych 3 lat mogą stawać do wyścigów równocześnie łodzie starej i nowej budowy.

Pomimo wniosku Francji, aby zaniechano tej praktyki, konferencja potwierdziła swoje stanowisko, według którego wszystkie międzynarodowe rodzaje yachtów mają być ponownie mierzone co dwa lata, aby otrzymać ważne świadectwa, że nadają się do wyścigów. Konferencja zatwierdziła brytyjski plan nowych miedzynarodowych rodzajów yachtów, co oznacza, że należy się spodziewać w po-wojennym sporcie yachtowym innych klas wyścigowych. Międzynarodowa podkomisja techniczna uwzględni i złoży raport w sprawie projektu. który będzie zawierał najlepsze cechy obecnej klasy 6 m i klasy 30 m².

Nie zlekceważono również wyścigów na wodach śródlądowych — specjalnie mile widziane są w Szwajcarii i na Węgrzech. Podkomisja, która ma się składać z delegatów W. Brytanii, Francji i Holandii, ma rozpatrzyć pro-pozycję obu tych krajów ponownego rozpatrzenia międzynarodowych wymagań, dotyczących pewnych rodzajów yachtów poprzeźnio używanych na wodach śródlądowych. Zwiastunem rozwoju I. Y. R. U. by-

to ratyfikowanie na konferencji wniosku stałego komitetu, aby wszystkie kraje z wyjątkiem Niemiec i Japonii były dopuszczone do członkostwa, kiedy się zgłoszą. Zachęcający czątek został już zrobiony przez dopuszczenie Austrii i Włoch. Konferencja, odczuwając "nieobecność" Stanów Zjednoczonych, które wciąż jeszcze pozostają poza organizacją, wyraziła to w liście posłanym do Pół nocno-amerykańskiego Związku Wyścigów Yachtowych, podając myśl, że organizacja ta powinna wziąć barcziei czynny udział w międzynarodo wych sprawach wyściąów yachto-wych przez przystąpienie do I.Y.R.U.

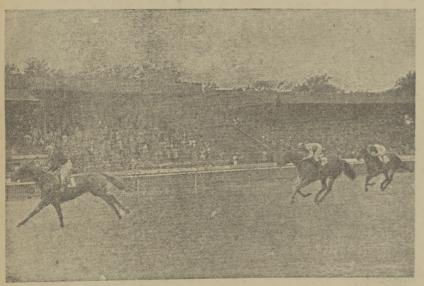
Tylko przez ożywienie i wzmocnienie współpracy mogą zostać zrealizowane plany, wysuniete przez konferencję. Po przymusowej przerwie, spowodowanej wojną, entuzjaści spowodowanej wojną, entuzjaści sportu yachtowego na całym świecie spodziewaja się ponownego rozkwitu swego ulubionego sportu.

Eric Williams



takich, jakich mamy dzisiaj. Na koniach jeździli ich właściciele lub inni panowie, należący do wyższych sfer towarzyskich.

Pisać o Newmarket, a nie wspomnieć o Jockey-Clubie to tak, jakby



Emocjonujące zakończenie wyścigu w Newmarket. Wygrał "Kingsway", na zdjęciu drugi.

krwi.

ních miesiącach nie ma prawie dnia, market, pozostanie ono główną sie-